

# DZIENNIK WILEŃSKI



**REDAKCJA I ADMINISTRACJA:** ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448, Drukarni 1244. Adres drukarni: Mostowa 1. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 pp. Administracja otwarta od g. 9—5, w niedzielę od 12—1 pp. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie, z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

**PRENUMERATA:** miesięczna 4 zł., z odnośnikiem i przesyłką pocztową 4 gr. 88, za granicę 8 zł.  
**OGŁOSZENIA:** za wiersz 10 lin. przed tekstem 6 lin. 35 gr., w tekście 40 gr., za tekstem 10 lin. 18 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej, zagraniczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe, skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca o 25 proc. drożej. Administracja nie bierze odpowiedzialności za terminowe umieszczenie ogłoszeń. Konto czekowe w P. K. O. Nr 80187.



## Antoni Filipowicz-Dubowik

BUDOWNICZY

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzonej Św. Sakramentami, zmarł dnia 18 Grudnia 1930 r. w wieku lat 65

Eksportacja zwłok z mieszkania przy ul. Jakóbskiej 10 do kościoła św. Jakóba odbędzie się w Sobotę 20 grudnia o godzinie 9 rano, a tegoż dnia po nabożeństwie żałobnym odbędzie się pogrzeb i złożenie zwłok w grobach rodzinnych na cmentarzu Rossa.

O czym zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych stroskań Zioma, córki, syn, wnuczka, bracia i rodzina.

s. p.

## JÓZEF BORKOWSKI

Po długich i ciężkich cierpieniach opatrzonej Św. Sakramentami zmarł w dn. 18 grudnia 1930 r. w wieku lat 85.

Eksportacja zwłok z domu żałoby Zyguntowska 4, na cmentarz Rossa odbędzie się 19 grudnia o g. 3 po poł. gdzie nastąpi pogrzeb. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w dn. 20 grudnia o g. 8-ej rano w kościele Św. Ducha.

O czym zawiadamiają Krewnych Przyjaciół i Znajomych pograżeni w smutku

Synowie, Córka, Synowie, Wnuki i Prawnik.

**Księgarnia K. Rutkiego**  
Wilno, Wileńska 38. Tel. 941.  
**KSIAŻKI na GWIAZDKĘ**  
polecą w dużym wyborze.

**Popierajcie Polską**  
**Macierz Szkolną**  
Wileńska 15—8

**H H**  
UZNANA ZA NAJLEPSZĄ HERBATĄ  
**Z KOPERNIKIEM**  
Warszawskiego T-wa Handlu  
Herbatą  
**A. DŁUGOKĘCKI**  
**i W. WRZEŚNIEWSKI**  
S-KA AKCYJNA  
Warszawa—Bracka 23.  
Żądać wszędzie.  
Przedstawiciel ST. ZATORSKI. — Wilno, ul. J. Jasińskiego No 1.

UZNANA ZA NAJLEPSZĄ HERBATĄ  
**Z KOPERNIKIEM**  
Warszawskiego T-wa Handlu  
Herbatą  
**A. DŁUGOKĘCKI**  
**i W. WRZEŚNIEWSKI**  
S-KA AKCYJNA  
Warszawa—Bracka 23.  
Żądać wszędzie.  
Przedstawiciel ST. ZATORSKI. — Wilno, ul. J. Jasińskiego No 1.

## Kneblowanie ust w sprawie Brześcia przedstawicielom Klubu Narodowego.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. W czwartek wieczorem odbyło się posiedzenie Komisji prawnej Sejmu. Zagaił posiedzenie marszałek Switalski. Przewodniczącym wybrany został p. Car, który zrzekł się kierownictwa w komisji regulaminowej, gdyż przy proponowanej zmianie regulaminu obecność jego nie jest tak potrzebna. W komisji regulaminowej kierownictwo objął poseł Podolski.

Przedłożenia dotyczące zmienienia ograniczeń oraz wniosku w tej sprawie Kola Żydowskiego powierzono referentowi p. Jeszke.

Dłuższą dyskusję wywołała sprawa wniosku Klubu Narodowego w sprawie Brześcia.

Przedstawiciele Klubu Narodowego wysunęli kandydaturę p. Nowodworskiego na referenta. Posłowie z BB wysunęli kandydaturę p. Paschalskiego, który został wybrany referentem. Wtedy wysunięto żądanie powierzenia p. Nowodworskiemu korreferatu. Przeciwno wnioskowi wystąpili posłowie z BB z oświadczeniem, że nie może być mowy o jakiegokolwiek stronniczości w referowaniu tej sprawy i zażądał przerwy.

W naradzie wzięli udział posłowie B. B. Podolski, Paschalski i Car. Po przerwie p. Car oświadczył, że regulamin nic nie mówi o istnieniu korreferatu, że dotychczasowe precedensy powoływały korreferenta w wyjątkowych okolicznościach i gdy chodziło o sprawy szczególnie ważne. Car wreszcie oświadczył, że korreferatu nie dopuści.

Wobec tego poseł Aleksander Zwierzyński złożył następujące oświadczenie.

Stawiając kandydaturę na referenta pos. Nowodworskiego, który jest obeznany ze sprawą brzeską, a następnie po odrzuceniu przez większość tej kandydatury, proponując p. Nowodworskiego na korreferenta, który był bezstronnie i dokładnie wysłuchanie sprawy głosnej, poruszającej cały kraj nie tylko ze względów prawnych, ale przede wszystkim moralnych, chcieliśmy osiągnąć to, aby kwestja jaknajprędzej i jaknajdokładniej była wyjaśniona w komisji.

P. przewodniczący odrzuca nasz wniosek, nie poddając go nawet głosowaniu, zgodnie, jak przypuszczam, ze stanowiskiem większości komisji. Stwierdzam, że stanowisko takie wielce utrudnia, niemal uniemożliwia załatwienie wniosku i wszechstronne zbadanie sprawy Brześcia.

Pos. Nowodworski domagał się określenia terminu dla referenta na 2 tygodnie.

Pos. Car, w porozumieniu się z pos. Paschalskim, proponował 3 tygodnie.

Wobec tego pos. Trampczyński zażądał określenia terminu następnego posiedzenia.

Wystąpił przeciw temu p. Car, wskazując, że określanie terminów posiedzeń należy do dyskrecyjnej władzy przewodniczącego, zresztą może zająć taki wypadek, że w określonym terminie referent mógłby być jeszcze nieprzygotowany.

## Ród Biernackich wobec sprawy Brześcia.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. „Wieczór Warszawski” zamieścił następujące oświadczenie Rodu Biernackich:

„My, niżej podpisani, członkowie liczego rodu Biernackich, złączeni wspólnością nazwiska, które dawało wielu potentatów dawnej Rzeczypospolitej, kasztelanów i wojskowych, które krwawymi zgłoskami zapisało się na kartach walk o niepodległość Ojczyzny w dobie napoleońskiej, w latach 1831 i 1863, w czasie wojny światowej, w bojach z bolszewikami w latach 1918—1920, które figuruje w encyklopedji, jako nazwiska uczonych i artystów, oraz w archiwach wojsk polskich dawnej i wskrzeszonej Rzeczypospolitej, wobec ujawnienia w interpelacji niesłychanych metod, stosowanych w twierdzy brzeskiej, w stosunku do b. posłów Sejmu Rzeczypospolitej przez oficerów, pozostających pod dowództwem pułkownika Kostek-Biernackiego, oświadczamy co następuje:

**Pułkownik Wacław Kostek-Biernacki, dowódca 38 pułku piechoty, nie jest naszym krewnym. Nic nas człowiekiem tym nie łączy i jedynie nosi on nieshańbione dotychczas nazwisko Biernackich. Metody postępowania z b. posłami potępamy kategorycznie, bez względu na przekonania polityczne, przez nas wyznawane”.**

## Aresztowanie lotnika majora Kubali.

(Tel. od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Po południu został aresztowany w Warszawie słynny lotnik mjr. Kazimierz Kubala. Podobno przyczyną aresztowania miały być memorjały, jakie mjr. Kubala składał władzom kierowniczym w państwie, w sprawie kierownictwa departamentu lotnictwa.

## Z senackiej komisji budżetowej.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Na posiedzeniu senackiej komisji skarbowo-budżetowej wybrano przewodniczącym sen. Popławskiego (BB) oraz przydzielono referaty, jak następuje:

Skarb, referent generalny—sen. Szarski, Sejm, Senat i prezydium Rady Ministrów—sen. Ewert, Min. Spr. Wewn.—sen. Dąbski, Min. Przemysłu i Handlu—sen. Skoczyński, Min. spraw Wojskowych—sen. Wyrostek, Min. Komunikacji—sen. Sobolewski. Dalsze referaty będą przydzielone później.

## Poświęteczne posiedzenie Sejmu.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Pierwsze posiedzenie Sejmu po świątach odbędzie się dnia 12 stycznia 1931 r.

## Wybory nowego prezesa Rady Naczelnej organizacji ziemianiskich.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Wybory nowego prezesa Rady Naczelnej organizacji ziemianiskich na miejsce s. p. Kazimierza Lubomirskiego nastąpią w połowie stycznia, podczas dorocznego zgromadzenia bilansowego

## Konferencja polsko-litewska skończyła się na niczym

Nowa skandaliczna porażka dyplomacji polskiej.

BERLIN. (Pat.). Delegacja polska i litewska, zebrane w Berlinie na konferencji w sprawie zawarcia umów o małym ruchu granicznym i pogranicznej komunikacji wodnej, wydały w dniu 18 b. m. następujący wspólny komunikat:

Konferencja polsko-litewska odbyła dziś o godz. 5 po południu trzy kolejne posiedzenia, tym razem w poselstwie litewskim. Obie delegacje postanowiły spotkać się 16 stycznia 1931 roku w Genewie w celu kontynuowania dyskusji w sprawie projektów,

dotyczących załatwiania incydentów i zatargów, które mogłyby wynikać na granicy polsko-litewskiej, oraz aby przygotować w myśl rezolucji Ligi Narodów z dnia 18 września 1930 roku sprawozdanie dla władz. Na propozycję delegacji litewskiej rozpatrzenie projektu, dotyczącego umowy o małym ruchu na granicznych odcinkach wodnych, odroczone poza najbliższą sesję Rady Ligi. Na tem obecna konferencja polsko-litewska w Berlinie została zakończona.

## Interwencja Anglii w sprawie pacyfikacji Małopolski wschodniej.

LONDYN. (Pat.). 52 posłów z Labour Party podpisało petycję do Ligi Narodów, wzywającą sekretarza Ligi sir Erica Drummonda do przedłożenia Radzie sprawie akcji pacyfikacyjnej w Molse Wschodniej. W związku z tem wczoraj po południu poseł Kennworthy zapytywał w parlamencie ministra spraw zagranicznych Hendersona, jakie jest stanowisko rządu w powyższej sprawie. Minister odpowiedział jak następuje: „Otrzymałem odpisy deklaracji i rozważyłem je bardzo szczegółowo. Nie mogę czynić żadnych ogólnych uwag

rządowi polskiemu w sprawie swolnienia więźniów politycznych, ponieważ nie mam wystarczających podstaw do tego rodzaju interwencji w sprawy wewnętrzne innego państwa. Jeżeli chodzi o sprawę mniejszości ukraińskiej, to petycje zostały przedłożone sekretarjatu generalnemu Ligi Narodów w należytej formie i wraz z uwagami rządu polskiego będą szczegółowo rozpatrzone. Myślę, że uwagi rządu polskiego będą nadesłane na czas tak, że można będzie zająć się tą sprawą w czasie najbliższej sesji Rady Ligi, to jest w styczniu 1931 roku.

## Wyrok w sprawie porwania prezydenta Stahlberga

HELSINGFORS. (Pat.). — Sąd okręgowy w Helsingforsie wydał wyrok w sprawie gen. Valeniusa i innych oskarżonych o porwanie byłego prezydenta Stahlberga. Sąd skazał gen. Galeniusa i plk. Kuusari na 3 lata domu poprawy oraz zapłacił 7 tys. marek fińskich tytułem odszkodowania dla prezydenta Stahlberga, sędziego

Jaskari — na 2 lata domu poprawy, szofera Jani — na 1 rok i 6 miesięcy domu poprawy, Olika i Varamaa — na 1 rok domu poprawy, Sileniusa — na 9 miesięcy i Salmsa — na 6 miesięcy. Dwaj oskarżeni zostali uniewinieni. Surowy wyrok wywarł bardzo silne wrażenie.

## LIST OTWARTY

Profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego w sprawie Brześcia.

Jak już donieśliśmy, profesory Uniwersytetu Jagiellońskiego zwrócili się gremjalnie do posła prof. Adama Krzyżanowskiego (BB) jako do swego kolegi uniwersyteckiego, z listem otwartym w którym informując go o prawdzie brzeskiej. Rzecz charakterystyczną jest, iż prof. Krzyżanowski, wbrew opinii całego ciała profesorskiego, najstarszej w Polsce uczelni, reprezentującego elitę inteligencji polskiej, głosował przeciwko nagłośnieniu sprawy. Prof. Krzyżanowski wydał sobie świadectwo wymazujące nazwisko jego nazwazwie z grona wychowanków młodego pokolenia narodu naszego. Poniżej podajemy za „Robotnikiem” (z dn. 18.XII nr 393) tekst listu otwartego.

J. Wielmożny Panie Profesorze!

Zwracamy się do Pana, jako do tego z pośród naszych kolegów, który, piastując mandat poselski, ma możliwość bezpośredniego wpływu na sprawę publiczną, a zarazem przyjmuje za nie odpowiedzialność.

Liczne wydarzenia, jakie zaszły w ostatnich latach, podważają — według naszego głębokiego przekonania — moralne podstawy życia społecznego i politycznego w Polsce, a przez to samo zagrażają rozwojowi, a w dalszych konsekwencjach nawet istnieniu Państwa Polskiego. W szeregu tych zdarzeń sprawą więźniów brzeskich jest zjawiskiem najgroźniejszym. Sprawa ta nie może być sankcjonowana milczeniem świadomych sfer społeczeństwa.

W szczególności nam, jako wychowawcom, jako elicie intelektualnej, jako tym, którzy składali przysięgę wiernej służby i dbałości o całość Rzeczypospolitej, nie wolno pominąć obojętnie sprawy Brześcia.

Obawiamy się, że informacje, jakie Pan o Brześciu posiada, nie są dostateczne. Co więcej, mogą one być sfałszowane, gdy pochodzily od ludzi, zainteresowanych w zatuszowaniu prawdy.

Dlatego przedstawiamy Panu w streszczeniu wiadomości o losie więźniów brzeskich, jakie posiadamy, a mianowicie, że:

1) Więźniowie ci, byli ministrowie Rzeczypospolitej Polskiej, posłowie na Sejm Polski (wśród nich męowie, odznaczeni najwyższymi orderami cywilnymi i wojskowymi) byli bez wyjątku zmuszeni do wykonywania prac poniżających.

W szczególności zmuszano ich najbrutalniejszymi środkami moralnymi i fizycznymi do czyszczenia podłóg w celach, ołtarach i korytarzach więziennych, do dzwigania i mycia kubłów pełnych nieczystości i odchodów nietylko z własnych cel, lecz także czyszczenia ustępów więziennych, przeznaczonych dla administracji więzienia, z kału, który niejednokrotnie musieli wydobycy własnymi rękoma.

2) Więźniowie byli głodzeni przez dwa miesiące, otrzymując przez ćwierć bochenka dziennie, tudzież bydlęcą strawę w postaci zup ze zgnieł kapusty, nieplukanej marchwi, ziemniaków i pastewnych buraków. Przy postach zaś karnych, trwających często przez kilka dni, więźniowie za całe pożywienie na dobę otrzymywali tylko kawałek chleba oraz sól i wodę.

3) Najsurowszy regulamin więzień wojskowych obostrzono w stosunku do więźniów politycznych, pozostających pod śledztwem (!) przez cały system szikan i prowokacyj.

Za nieość szybkie i dokładne wykonanie każdego rozkazu, nawet za nie dość dokładne oddanie ukłonów wojskowych (stawanie na baczność i ukłon) — oprócz wyzywień i obelg spadaly na więźniów dodatkowe kary dyscyplinarne w postaci ciemnicy, twardego łoża i postu. Pobyt w ciemnicy (izbie ciemnej, nieopalonej i pozabawionej nieraz nawet tapczana) dochodził do dziewięciu dni.

4) Oprócz tych najsurowszych kar dyscyplinarnych znęcano się nad więźniami fizycznie. Ludziom starszym i wyczerpanym nie pozwalano w ciągu dnia nietylko położyć się lub usiąść na tap-

czanie, ale nawet oprzeć się o tapczan, gdy siadali na zydlach więziennych.

5) Niejednokrotnie w ciągu nocy więźniów budzono i pod pozorem rewizji wprowadzano ich do innych, ciemnych i zimnych cel, tam rozebranych do naga stawiano twarzami do ściany, gdy równocześnie z pobliza dochodziły jęki i rozlegaly się strzały.

6) Ponad to wszystko niektórzy więźniowie byli bici, a mianowicie policzkowani, bici pięściami celem „doraźnego skarcenia”, a w niektórych wypadkach wręcz katowani według specjalnych metod (rozbierno ich do naga i przez mokre pręciścieradło wymierzano im do trzydziestu uderzeń pasami lub pretami żelaznymi wśród uragiliwych okrzyków dowodzących tą kaźnią oficerów, które miały katanowanie uzasadniać.

7) Sześćdziesięcioletniego posła D-ra Liebermana w drodze do więzienia wysadzono w nocy w lesie z samochodu, zdarto zeń ubranie, zarzucono mu piaseczkami do głowy, skopano i zbito kastetami do utraty przytomności. Po jego przyjeździe do Brześcia stwierdzono na nim około dwudziestu ran.

Powyższe fakty, niespotykane w świecie cywilizowanym, musimy uznać za hańbę XX wieku. Musimy ją potępić ze stanowiska ludzkości. Musimy je ocenić jako ciężką krzywdę, wyrządzoną Polsce. Brześć hańbi imię Polski w Europie. Brześć wprowadza rozkład i zgliniznę w życie polskie.

Wierzmy, że Pan i jako człowiek i jako Polak-obywatel podzieli ten nasz sąd. Jesteśmy przekonani, że Pan uczyni wszystko, co jest w Jego mocy, dla naprawienia krzywd, ukarania przestępców i zapobieżenia powtórzeniu się w Polsce podobnych wypadków.

Zdajemy sobie sprawę z trudności, jakie Pan w tej walce może napotkać. Musimy jednak zaznaczyć, że trudności te nie zwalniają Pana od odpowiedzialności moralnej. Odpowiedzialność ta, nie jest tylko sprawą osobistą, skoro należy Pan do Grona Profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Nie wolno nam dopuścić, by ustaliła się opinia, że zbrodnie popelniano w Polsce bez naszego protestu. Prosimy Pana przeto usilnie o powiadomienie nas, czy zamierza Pan w sprawie powyższej publicznie wystąpić.

X. Dr. Jan Fijałek, Władysław Szafer, Emil Godlewski, Ignacy Chrzanowski, Stanisław Kot, Jan Nowak, Stanisław Zarembo, Tadeusz Sinko, Kazimierz Nitsch, Adam Heydel, Jan Dąbrowski, Roman Grodecki, Ludwik Piotrowicz, Leon Sternbach, Tadeusz Kowalski, Biskup Michał Godlewski, Stanisław Maziariski, Henry Hoyer, Maksymilian Rutkowski, Ks. Konstanty Michalski, Witold Rubczyński, Zdzisław Jachimecki, Władysław Folkierski, Rafał Taubeschlag, Władysław Wolter, Jerzy Smoleński, Tadeusz Szydłowski, X. Antoni Bystrzowski, Tadeusz Lehr-Splawiński, Jan M. Rozwadowski, Karol Dziewoński, X. Dr. M. Sienatycki, Władysław Na'anson, Stefan Kreutz, Wacław Sobieski, Ks. Józef Archutowski, Feliks Rogoziński, Tadeusz Banachiewicz, Roman Dyboski, Wacław Lednicki, Stanisław Wędkiewicz, Władysław Semkowicz, Kazimierz Majewski, Stanisław Windakiewicz.

Pullover, Sweter, ciepła bielizna, elegancki szal czy rękawiczki demi-sezonne zawsze na składzie w pierwszorzędnym doborze poleca

**Polska Składnica Galanteryjna**  
FRANCISZEK FRILCZKA

w Wilnie, Zamkowa 9, tel. 6—46.

714—20

Zapisujcie się na członków Polskiego Czerwonego Krzyża

# Nasze stanowisko.

Na posiedzeniu Sejmu dn. 16 b. m. podczas dyskusji budżetowej, prezes Klubu Narodowego poseł **Roman Rybarski** wygłosił obszerną programową przemowę, przyciągając uwagę nasze nie tylko w stosunku do zagadnień budżetowych i gospodarczych, lecz poruszył wszystkie najdotkliwsze bolączki chwili obecnej. Nie mogąc ze względu na ramy pisma naszego zamieścić w całości przemówienia, które wywarło silne wrażenie nawet na przeciwnikach naszych, podajemy tu część jego polityczną, gospodarczą zaś zamieścimy w numerze najbliższym, oczywiście w skróceniu.

## Wybory.

Wysoka Izba Położenie polityczne w państwie jest jasne. Obóz rządowy rozporządza wyraźną większością w obydwóch Izbach ustawodawczych. Przez ten fakt bierze odpowiedzialność pełną za losy państwa za jego politykę tak wewnętrzną jak zewnętrzną. Ma możliwość ujawnienia swego programowego oblicza, ma możliwość rozwinięcia wielkiej aktywności w dziedzinie ustawodawczej, urzeczywistnienia nadziei związanych u jego zwolenników z jego zwycięstwem. Nikt nie będzie mógł twierdzić, że Sejm przeszkadza rządowi w twórczej pracy. Oczywiście nie zapominać ani na chwilę o tem, w jakich warunkach odbyły się wybory, wiele popełniono nadużyć, by dojsz do władzy, wiele dóbr moralnych i prawnych poświęcono do tego celu. Sprawa przeprowadzenia wyborów nie jest jeszcze zakończona. Ma w niej zabrak głos instancja, stojąca daleko od spraw politycznych, Sąd Najwyższy, i jego orzeczenie opinia publiczna będzie oczekiwała z wielką niecierpliwością. Bo nie chodzi tu o ilość mandatów, przypadających temu lub innemu stronnictwu, ale o poczucie prawne społeczeństwa. Wszakże im więcej popełniono nadużyć, tem większy jest ciężar odpowiedzialności spadający na tych, którzy tą drogą doszli do większości. (Okłaski na prawicy).

## Stronnictwo Klubu Narodowego.

Klub Narodowy staje do pracy w parlamencie bez względu na okoliczności, w których ta praca będzie się odbywała. Stanowisko klubu nie ulega zmianie zależnie od tych lub innych koniunktur politycznych. Będziemy walczyć o te same zasady i idee, o które walczyliśmy w poprzednim Sejmie, gdzie nas było mniej, bo wiemy, że wierność zasadom doprowadzi nas do zwycięstwa. Jakkolwiek w tym parlamencie istnieje zdecydowana większość, jakkolwiek jesteśmy opozycją, my również, jako opozycja, poczuwamy się do odpowiedzialności za losy narodu. Nie chcemy nigdy obietnic rzucić i hasel, którychbyśmy nie mogli urzeczywistnić gdybyśmy sprawowali władzę. Nie rządymy się interesami partykularnymi, nie walczymy o jakieś doraźne korzyści wyborców, chcemy ogarnąć naszą pracą całość zagadnień narodowych i państwowych, a przedewszystkiem walczyć o zachwianie podstawy moralnej i prawne życia zbiorowego w Polsce.

## Państwo policyjne.

Są tacy, którzy mówią, iż mamy w Polsce faszyzm. To określenie nie jest właściwe. Niewiadomo, co mamy przez ten faszyzm rozumieć. Ale gdybyśmy chcieli szukać istotnych wzorów dla tego regimu, który się przynajmniej w praktyce urzeczywistnia, to znajdziemy bardzo konkretny przykład, przykład państwa policyjnego 17-go i 18-go wieku, przykład państwa, które wtedy, wychodząc z założenia o ograniczonym rozumie poddańców, normowało zarówno ich życie gospodarcze, jak ich życie polityczne, które wszystkim się opiekowało i wszystkim rządziło. Wtedy istotnie był urzeczywistniony silny rząd, był ustrój, który nie znał równowagi władz, rządy były silne, sądy były słabe i nie było nad nikim kontroli. Ale ówczesny ustrój przynajmniej opierał się o pewien czynnik trwały, o dynastję. Warunki ekonomiczne nie były tak skomplikowane, jak są dzisiaj. W dodatku od owego czasu przeszliśmy bardzo głęboką ewolucję; przyszedł okres rozwoju świadomości narodowej i na dzisiejsze czasy taki system nie może być trwałym, nie może być trwałym z tego powodu, że nie potrafi zbudować sobie mocnych podstaw prawnych, wyrasta i żyje na tle podkopania poczucia prawnego społeczeństwa. Lekceważenie obowiązujących praw, zanim się stworzyło prawo nowe, nie jest dobrym przygotowaniem nowego ustroju, bo każdy nowy ustrój, choćby najlepszy zawieszony w powietrzu, jeżeli prawo, jako prawo, nie będzie miało powagi, jeżeli argumentem, który ma o wszystkim rozstrzygać, będzie siła fizyczna w wewnętrznych stosunkach państwowych.

## Samowola administracji.

Wysokość iść do administracji, Otóż artykuł 44 Konstytucji znacząca, że nie mogą te rozporządzenia z mocą ustawy dotyczyć spraw przewidzianych w artykule 3, ustęp 4 Konstytucji, to znaczy spraw samorządu terytorjalnego. Nie mogą te rozporządzenia z mocą ustawy zmieniać Konstytucji, która w artykule 67 postanawia, że prawo stanowienia w sprawach należących do zakresu działania samorządu przysługuje radom obieralnym. Poco ten dekret został wydany? Po to, by zmanifestować, że Konstytucja u nas nie obowiązuje.

W radę, w połowie mianowaną. Otóż artykuł 44 Konstytucji znacząca, że nie mogą te rozporządzenia z mocą ustawy dotyczyć spraw przewidzianych w artykule 3, ustęp 4 Konstytucji, to znaczy spraw samorządu terytorjalnego. Nie mogą te rozporządzenia z mocą ustawy zmieniać Konstytucji, która w artykule 67 postanawia, że prawo stanowienia w sprawach należących do zakresu działania samorządu przysługuje radom obieralnym. Poco ten dekret został wydany? Po to, by zmanifestować, że Konstytucja u nas nie obowiązuje.

W radę, w połowie mianowaną. Otóż artykuł 44 Konstytucji znacząca, że nie mogą te rozporządzenia z mocą ustawy dotyczyć spraw przewidzianych w artykule 3, ustęp 4 Konstytucji, to znaczy spraw samorządu terytorjalnego. Nie mogą te rozporządzenia z mocą ustawy zmieniać Konstytucji, która w artykule 67 postanawia, że prawo stanowienia w sprawach należących do zakresu działania samorządu przysługuje radom obieralnym. Poco ten dekret został wydany? Po to, by zmanifestować, że Konstytucja u nas nie obowiązuje.

## Samowola administracji.

Ale ta sprzeczność z prawem dotyczy nie tylko wierzchołków naszego życia państwowego, ona wsiąka także w życie codzienne. Np. administracja przymusowa, która ma bardzo określone i bardzo sprecyzowane zadania, jest kierowana przez względy partyjno-polityczne. Wystarczy wskazać fakt, że objawia ona wielką gorliwość, wielką aktywność w okresie przedwyborczym, że wtedy szereg drukarni okazało się zagrożających życiu i zdrowiu ludności, właśnie tych drukarni, w których wychodziły pisma opozycyjne. A jakie wpływy działają na administrację podatkową i politykę kredytową, tego dowodzi okólnik rady powiatowej Bezpartyjnego Bloku współpracy z rządem w Brodnicy. Mianowicie jest w nim wydane zarządzenie w sprawie dozwołu chętnych wyborców do głosowania na listę № 1 i jest następująca zapowiedź: „chcąc się powstrzymać od głosowania, zapowiedzą panowie— t. j. mężowie zaufania B. B. — że spis nie głosujących będzie przesłany władzom, które z faktu powyższego przy udzieleniu ulg podatkowych, pożyczek, kredytów i t. p. wyciągną odpowiednie wnioski. (Wrzawa. Różne okrzyki).

Trzeba powiedzieć, że od tych zarządzeń przeszło się w tym okólniku do bardziej wniosków rzeczy. Jest tam dalej powiedziane tak: „od waszej sumiennosci i gorliwości zależy, czy Polska wkroczy na drogę potężnego, mocarstwowego rozwoju, czy zostanie bezwładnym organizmem, żartem przez wszy partyjne”. Oto mocarstwowcy za ulgi i kredyty podatkowe! (Okłaski na ławach Klubu Narodowego i różne okrzyki na ławach B. B. Głos na ławach B. B.: Może Pan coś powie o sprawkach wyborczych biskupa Łukomskiego?)

Jeżeli chodzi o działalność Jego Ekscelencji biskupa Łukomskiego, to może pan się poinformuje u p. ministra ks. Żongolowicza. (Okłaski na ławach Klubu Nar.). A teraz, jeżeli chodzi o bezpieczeństwo osobiste podczas wyborów, przedstawia się ono jeszcze w jaskrawszej postaci. Mamy silny rząd i silną administrację, a równocześnie byliśmy świadkami, że władza policyjna, uprzedzona o tem, nie mogła ochronić obywateli, ich osobistego bezpieczeństwa i całości ich mienia. Takie napady odbywały się w obecności władz policyjnych.

## O panowanie prawa.

Czy takie wypadki podnoszą autorytet władz? Prawo wtedy tylko jest prawem, gdy stoi wyżej nad dowolnościami władz administracyjnych. Władze tylko wtedy spełniają swój obowiązek, gdy ścigają przestępstwo, a nie pytają się o to, kto to przestępstwo popełnił. Te idee były znane nam już w dawnych czasach. (P. Walowski: A 8 lat temu też były wam znane? Powiedz pan dziś, w tę bolesną rocznicę. Wrzawa na ławach B. B.). Jeżeli pan wspomina sprawę Niewiadomskiego, to musimy powiedzieć, że Eligiusz Niewiadomski popełnił zbrodnię, został przez sąd ukarany, i pragniemy, żeby sądy karały wszystkie zbrodnie. (Okłaski na prawicy. P. Kleszczyński: Wtedy trzeba było mieć Brześć, wszyscy powinniście siedzieć w Brześciu. Marszałek dzwoni). Frycz Modrzewski pisze: „Prawo jest jako lekarstwo. Przy dawaniu choremu lekarstwa, żaden rozumny lekarz na osoby nie patrzy”. A tymczasem społeczeństwo jest podzielone na dwie grupy, na uprzywilejowanych i na tych, co do których stwarza się privilegia odiosa, stwarza się prawa wyjątkowe dla niektórych obywateli, a raczej stosuje do nich jawne przekraczanie prawa

## Brześć.

Wystarczy przypomnieć sprawę, która jak zmora wisł nad naszem życiem, sprawę Brześcia. Nie wchodzi tu w grę tylko naruszenie przepisów ustawowych. (Głos na ławach BB.: I pan może

## Wrzenie rewolucyjne w Hiszpanji.

MADRYT. (Pat.) Komunikat urzędowy donosi, że sytuacja uległa poprawie w wielu miejscowościach. Tylko w prowincji Murcia doszło do nowych zamieszek, wskutek czego wysłano na miej-

scie znaleźć w Brześciu. Wierzę panom, że mogą się znaleźć w Brześciu, ale czy to mnie ma przestraszać? Nie wchodzi tu w grę tylko naruszenie przepisów ustawowych. Nie ma rozstrzygającego znaczenia fakt, że w Brześciu znaleźli się posłowie, ale chodzi tu o honor munduru polskiego, o honor urzędników i sądów, o godność całego narodu. (Okłaski na ławach Klubu Narodowego i na lewicy).

## Reakcja.

Sprzeciu temu, co się działo w Brześciu, nie jest tylko wyrazem idei humanitarnych liberalnych, jak to piszą niektórzy panowie, ale to jest reakcja nakazana przez to, żeśmy 1000 lat temu przyjęli chrzest i przez niego związaliśmy się z cywilizacją zachodu. I przyszłe pokolenia będą dzisiejsze pokolenia sądzić według tego, jak zalatwioną zostanie ta sprawa Brześcia. (Okłaski na ławach Stronnictwa Narodowego i lewicy).

## Życie gospodarcze.

### Groźna fala drożyzny.

Ostatnie dni zapowiadają nową falę drożyzny.

Min. Skarbu dla otrzymania pożyczki od dzierżawców monopolu zapalczanego, nie waha się zgodzić na takie warunki, po których wypełnieniu cena pudelka zapalek, produktu pierwszej potrzeby ma wzrosnąć z 7 gr. na 10 gr. t. j. o przeszło 30 proc. Za kulami mówi się również o podwyżce cen wyrobów tytoniowych.

Warunki nowej pożyczki, którą ma otrzymać min. Skarbu za wydzierżawienie monopolu zapalczanego, zobowiązują państwo do podniesienia opłat na zapalczki. Opłaty na rzecz skarbu mają wynosić od 10 do 20 zł. od jednej zapalczki.

Podniesienie opłat na zapalczki wszelkiego rodzaju ma znieść rozpowszechnione obecnie z powodu drożyzny zapalek używanie zapalczki, a nawet, jak to ma miejsce na wszech, krzesiw. Do nowej fali drożyzny dodać należy tendencję zwykłą na zboże, którą zauważano w ostatnich dniach na rynkach krajowych, co pociągnęłoby znowu za sobą zwykłe cen chleba. Podwyżka cen chleba pociągnęłaby w konsekwencji zwykłe cen wszystkich artykułów żywnościowych.

W zastraszający sposób wzrasta w Polsce bezrobocie. Ostatnio jedna z wielkich fabryk „Widzewska Manufaktur”, która zatrudnia kilka tysięcy robotników, zawiadomiła, że może utrzymać ją w dotychczasowym ruchu, t. j. 3 dni w tygodniu, jeżeli robotnicy zgodzą się przyjmować wynagrodzenie częściowe w gotówce (60 proc.), a częściowo w towarach (40 proc.). W przeciwnym razie praca zostanie ograniczona do dwóch dni w tygodniu. Trzeba też dodać, że fabryka jest dłużna robotnikom trzy tygodniówki.

Podobnie ma się rzecz w kilku innych wytwórniach, które jeszcze pracują, lecz którym grozi zamknięcie. Przesilenie gospodarcze wdziera się bowiem do wszystkich gałęzi przemysłu. Miarą kryzysu gospodarczego w Polsce jest ruch wagonów towarowych na liniach kolejowych. Według oficjalnej statystyki w ub. listopadzie naładunek na kolejkach wyniósł przeciętnie 17.567 wagonów dziennie, co w porównaniu z rokiem 1929 wykazuje spadek naładunku o 3.000 dziennie.

### Groźna fala bezrobocia.

Objawy kryzysu gospodarczego stają się z dnia na dzień coraz groźniejsze. Według sprawozdania państwowego urzędu pośrednictwa pracy, w tygodniu od 30 listopada do 6 grudnia, bezrobocie w Polsce wzrosło o 17.450 osób. Ogólna liczba bezrobotnych w Polsce wynosi 229.333 bezrobotnych. Wszelkie wskazuje na to, że ta fala bezrobocia z tygodnia na tydzień będzie się zwiększała.

W Łodzi za przykładem Szeiblera i Grohmana, którzy zamknęli fabryki na przeciąg 3 tygodni, poszły 3 inne wielkie fabryki. Na Górnym Śląsku wielkie kopalnie i huty zdecydowały już w najbliższym czasie przeprowadzić redukcję robotników. W Bielsku na tle dążenia do redukcji plac wybuchł ostry zatarg między robotnikami a pracodawcami.

W przemyśle metalurgicznym przeprowadza się obecnie również sprawę redukcji i w ostatnią sobotę przed świętami tysiące robotników metalurgicznych znajduje się bez pracy.

W Warszawie liczba bezrobotnych wyniosła 16.500, w tej

liczbie pracowników umysłowych było 3.900. W porównaniu z poprzednim tygodniem ilość bezrobotnych wzrosła o 700.

W handlu najlepiej. Mimo zbliżającego się okresu świątecznego i fali t. zw. „wyprzedaży” na warunkach niejednokrotnie niższych od cen fabrycznych, ruch w sklepach jest bardzo mały i już dziś należy się liczyć z tem, że wielka ilość sklepów nie wykupi patentów.

Co do sytuacji w rolnictwie wystarczy jedynie wskazać na codzienne długie spisy licytacyj.

## Jak skończy się sprawa Czechowicza?

Groźnym objawem jest również ostatni spadek kursu akcji i papierów wartościowych.

W piątek, 12 b. m. Rada Ministrów zatwierdziła zamknięcie rachunkowe za lata 1926—1929, oraz upoważniła ministra skarbu do przedłożenia Sejmowi kredytów dodatkowych za cały ten okres, a nadto za rok 1929/30.

Napozór sprawa ma tylko formalne znaczenie. Wszystko to, za wyjątkiem zamknięcia rachunkowego za r. 1928/29, było już w Sejmie. Ponowne wniesienie tych rzeczy jest potrzebne dlatego, że z chwilą rozwiązania poprzedniego Sejmu automatycznie upadły wszystkie sprawy, będące w toku załatwiania, a zatem w nowym Sejmie trzeba je rozpocząć na nowo od samego początku, czyli od wniesienia.

A jednak w tej formalności kryje się doniosła treść polityczna. Wiadomo, że walka o kredyty dodatkowe i zamknięcie rachunkowe była głośnym źródłem konfliktu między rządem a Sejmem i powodem rozwiązania tego ostatniego. Sprawa b. ministra Czechowicza, a zwłaszcza słynnych 8 mil., przybrała tak ostry, a dla rządu niemiły charakter, że nie było innego wyjścia poza „niedopuszczeniem do głosu” poprzedniego Sejmu.

Samo rozwiązanie Sejmu oczywiście nie mogło być ostateczną dewezją holdowniczą kongresu stowarzyszeń robotników chrześcijańskich, który się odbył w Warszawie z racji 25-lecia założenia stowarzyszeń, z Watykanu nadeszła depesza następującej treści:

„Ojciec św. dziękuje za hołd, złożony przez Stowarzyszenia robotników chrześcijańskich, zebrana na kongresie z okazji 25-lecia ich założenia, i, błagając o światło Boże dla ich prac, przesyła im swoje błogosławieństwo apostołskie. Kardynał Pacelli”.

Czy kobieta może uprawiać sporty? (Kap.) Wielka rada faszystowska przekazała obecnie po uprzednim rozpatrzeniu przez siebie prezesowi olimpijskiego komitetu do rozstrzygnięcia sprawy udziału kobiet w sportach z zastrzeżeniem wyraźnego zakreślenia granic tego udziału w ten sposób, by uniknąć tego wszystkiego, co przeszkadzałoby w wypełnieniu zadania kobiety jako matki.

„Osservatore Romano”, popierając w całej rozciągłości to stanowisko rady faszystowskiej, ze swej strony zwraca uwagę, iż udział kobiet w popisach sportowych prócz zastrzeżeń czysto higienicznej natury powinien wywołać zastrzeżenia i natury moralnej. Występowanie bowiem kobiety w stadionach jest zaprzeczeniem jej przyrodzonej boskiej misji macierzyństwa, co nietylko z punktu widzenia przyrodzonego powinno być rozpatrywane, ale i ze względu na jej wysokie moralne posłannictwo.

## Narodowi socjaliści napaść księży katolickich.

(Kap.) W ubiegły wtorek w Berlinie na Wittenbergplatz napadła wieczorem banda wyrostków hitlerowców na księdza katolickiego, który udawał się właśnie na odczył do pobliskiego gimnazjum. Pomimo oświadczeń księdza, że jest kapłanem katolickim, zmyślano go, nazwano żydem, opluto i próbowano zranić nożem. Z trudem udało się napastowanemu księdzu wymknąć i bocznymi ulicami powrócić do domu.

„Germania”, opisując ten fakt, zapytuje, czego jeszcze należy oczekiwać od tych panów, którzy w parlamencie mają odwagę mówić o „skromności duszy niemieckiej”?

# Z prasy.

## Hypokryzja.

Prasa sanacyjna podzieliła się w sprawie Brześcia na dwie części. Jedna z nich przemilcza ją wogóle, tak postępuje „Gazeta Polska”, „Polska Zbrojna”, „Przedświt”.

Inna część prasy sanacyjnej nie przemilcza Brześcia, owszem stara się... przekrzyknąć opozycję za to, że „tak późno poinformowała opinię o tem co się działo w Brześciu”.

Nie ma pretensji do siebie samej o to, że zaprzeczła faktom, podawanym przez prasę opozycyjną, nie ma pretensji do cenzury za systematyczne konfiskaty pism opozycyjnych, nie ma pretensji do klubu B. B. za odrzucenie nagłosno wniosków opozycji, ale—do opozycji.

To się nazywa popularnie: chwytajcie złodzieja.

Przypatry do muru wstrząsającą wymową faktów, musi jednak „Express Poranny” przyznać: Treść interpelacji zawiera opisy tak nieprawdopodobne, iż trudno wprost nie uwierzyć. Jeśli jednak mogły się znaleźć jednostki, zdolne do takich czynów, a które ośmieliły się ponadto pokrywać swe postępowanie nazwiskiem ukochanego Wodza Narodu — to reka sprawiedliwości, jaka spaść na nie musi, nie zatrzyma się na żadnych okolicznościach łagodzących.

Muszą ponieść najbezwzględniejszą karę, która byłaby odstraszającym przykładem dla innych.

W „Słowie” p. Cat w ten sposób tłumaczy stanowisko B. B., który, jak wiadomo głosował przeciwko nagłosności wniosku:

Głosowanie B. B. może przykre, lecz zgodne z zasadami, jedynie konsekwentne. Skoro się powiedziało, nie ma przywilejów poselskich, a zwłaszcza nie ingerencji na władzę sądową ze strony władzy ustawodawczej to nie można było przy pierwszej poważnej okazji je stosowania tej zasady rezygnować.

Ależ tu niechodzilo o żadne „przywileje poselskie” zresztą więziwnie brzescy w chwili aresztowania nie byli wcale posłami. Interpelacja zarzuca, jak wiadomo, znaczenie się nad uwięzionymi, co w państwach kulturalnych nie-

dopuszczalne jest w stosunku do najgorszych kryminalistów, skazanych przez sąd za pospolite zbrodnie... cóż dopiero, gdy chodzi o ludzi zasłużonych, ludzi ideowych, znajdujących się w areszcie prewencyjnym.

Ze wszystkich nikczemności: zakłamania się, tchórzostwa, sadyzmu—hypokryzja jest bodaj najwstrętniejsza.

## Moralni wspólnicy.

Z powodu odrzucenia przez większość sejmową wniosku dotyczącego Brześcia, pisze „Gazeta Warszawska”:

„Sprawa przedstawia się wszak niesłychanie prosto. Albo zarzut znaczenia się nad więźniami, głoszenia ich i bicia jest prawdziwy, a w takim razie dla uczciwego człowieka i prawego obywatela kraju niema wątpliwości co do tego, że winni muszą być ukarani, jak tego domagał się Klub Narodowy wraz z tymi, co za jego wnioskiem głosowali. Albo też wniosek ten zawiera nieprawdziwe dane, a w tym wypadku obrońcy władz, niestety oskarżonych, powinni dołożyć wszelkich starań, by wnioskodawcom fałszywość oskarżenia udowodnić. Wynika z tego, że w obu wypadkach nagłosność wniosku była by przyjęta.

Głosowanie wczorajsze nie oznacza pogrzebania wniosku Klubu Narodowego, a z nim prawdy w sprawie brzeskiej. Wniosek przeszedł do komisji prawnej Sejmu, taki sam wniosek znajduje się już w komisji senackiej.

Sprawa Brześcia nie jest i nie będzie nigdy pogrzebana. Nie wahamy się wyrazić przekonania, że sprawa ta stanie się początkiem wielkiego ruchu moralnego w społeczeństwie, z którym oboz „sanacji moralnej” będzie miał ciężką przegryw.

Natomiast głosowanie to złączyło ściśle Blok Bezpartyjny z tymi, przeciw którym skierowany jest wniosek Klubu Narodowego. Stronnictwo rządowe wzięło moralną odpowiedzialność za zrzućty, postawione we wniosku i ich sprawców.

W oczach społeczeństwa sprawcy ci mają od wczoraj moralnych wspólników.”

Podobnie pisze „Kurier Warszawski”:

„Odrzucenie nagłosności wczorajszego wniosku Klubu Narodowego świadczy o tem, że B. B. nie orientuje się ani w naturze sprawy Brześcia, ani w sile reakcji, którą ona wywołała w społeczeństwie polskim, ani w jej znaczeniu dla moralnego stanowiska Polski w świecie cywilizowanym.”

## ŻYCIE KATOLICKIE.

### Ojciec św. do robotników polskich.

(Città del Vaticano, tel. w. KAP. 17.XII.) W odpowiedzi na depeszę holdowniczą kongresu stowarzyszeń robotników chrześcijańskich, który się odbył w Warszawie z racji 25-lecia założenia stowarzyszeń, z Watykanu nadeszła depesza następującej treści:

„Ojciec św. dziękuje za hołd, złożony przez Stowarzyszenia robotników chrześcijańskich, zebrana na kongresie z okazji 25-lecia ich założenia, i, błagając o światło Boże dla ich prac, przesyła im swoje błogosławieństwo apostołskie. Kardynał Pacelli”.

### Czy kobieta może uprawiać sporty?

(Kap.) Wielka rada faszystowska przekazała obecnie po uprzednim rozpatrzeniu przez siebie prezesowi olimpijskiego komitetu do rozstrzygnięcia sprawy udziału kobiet w sportach z zastrzeżeniem wyraźnego zakreślenia granic tego udziału w ten sposób, by uniknąć tego wszystkiego, co przeszkadzałoby w wypełnieniu zadania kobiety jako matki.

„Osservatore Romano”, popierając w całej rozciągłości to stanowisko rady faszystowskiej, ze swej strony zwraca uwagę, iż udział kobiet w popisach sportowych prócz zastrzeżeń czysto higienicznej natury powinien wywołać zastrzeżenia i natury moralnej. Występowanie bowiem kobiety w stadionach jest zaprzeczeniem jej przyrodzonej boskiej misji macierzyństwa, co nietylko z punktu widzenia przyrodzonego powinno być rozpatrywane, ale i ze względu na jej wysokie moralne posłannictwo.

### Narodowi socjaliści napaść księży katolickich.

(Kap.) W ubiegły wtorek w Berlinie na Wittenbergplatz napadła wieczorem banda wyrostków hitlerowców na księdza katolickiego, który udawał się właśnie na odczył do pobliskiego gimnazjum. Pomimo oświadczeń księdza, że jest kapłanem katolickim, zmyślano go, nazwano żydem, opluto i próbowano zranić nożem. Z trudem udało się napastowanemu księdzu wymknąć i bocznymi ulicami powrócić do domu.

„Germania”, opisując ten fakt, zapytuje, czego jeszcze należy oczekiwać od tych panów, którzy w parlamencie mają odwagę mówić o „skromności duszy niemieckiej”?

## Z całej Polski.

### Amnestjonowanie wadliwych drukarni.

W dniu 4 listopada, t. j. na dwunastcie dni przed wyborami do Sejmu, władze zamknęły „drukarnię spółkową” w Kościanie, w której drukuje się „Gazeta Polska” (Stronnictwo Narodowe). Po miesięcznej zgora przymusowej nieczynności drukarni spółkowej, zamknięcie jej zostało przez władzę cofnięte w dniu 6 grudnia.

Niemal równocześnie, po 6-tygodniowej przerwie, uruchomiona została drukarnia K. Bonowskiego w Wągrowcu, w której drukuje się „Gazeta Wągrowiecka” (też organ Stronnictwa Narodowego). W czasie, gdy drukarnia była unieruchomiona, „Gazeta Wągrowiecka” pisana była na zwykłej maszynie do pisania i odbijana na powielaczu.

Oprócz „Gazety Wągrowieckiej”, na powielaczu odbijany był też przez pewien czas „Oreodownik na powiat Wolsztyński”, w okresie, gdy drukarnia jego wydawcy była unieruchomiona na zarządzenie władz, a tak samo „Nasza Chodzież” w Chodzieży, gdzie drukarnie, własność p. Kozła, również na dłuższy czas zamknięto.

## Probie w ad moćci.

### Podróż p. min. Piłsudskiego.

BORDEAUX. (Pat.) Pociąg, którym jedzie Marszałek Piłsudski, przybył do Bordeaux we czwartek o godz. 6.35. Marszałek, który spał jeszcze, nie wyszedł na peron, gdzie zebrał się liczni przedstawiciele władz cywilnych razem z konsulem honorowym de Corsades i sekretarzem konsulatu Sławińskiego. Wśród osób, które przybyły powitać Marszałka, znajdował się plk. Bouie, były attache wojskowy francuski w Warszawie oraz prof. Carmena de Almeyda, prezes miejscowej grupy Stowarzyszenia Przyjaciół Polski.

### Wybuch.

TULUZA. (Pat.) W okolicach miasta w jednej z fabryk przetworów chemicznych nastąpił wybuch, wskutek którego 7 robotników zostało zabitych, 10 odniosło rany.

### Stan zdrowia Poincarego.

PARYŻ. (Pat.) Wydany w dniu 18 bm. rano biuletyn o zdrowiu Poincarego stwierdza **polepszenie się** stanu chorego. Następnym biuletynem wydany będzie rano po konsultacji lekarskiej.

JUŻ ZE SWIEŻYCH ZBIORÓW  
JEST DO NABYCIA W HANDLACH  
KOLONJALNYCH

ŚWIATOWEJ SŁAWY

herbata  
LYONSA

**Najtańsze źródło** zakupów modnego obuwia i gwarantowanego

1, buty damskie chromowe 24 zł. 1, buty męskie chromowe 28 zł.

2, „głębokie” 27 „ 2, „lakersy” 36 „

3, pantofelki jedwabne atlasowe 28 „ 3, kamazje chromowe na gumie 32 „

W d. poleca  
POLSKA WYTWÓRNIA OBUWIA  
WACŁAWA NOWICKIEGO, Wilno, Wielka 30.

Kalosze i Sniogowce i  
Cenne bezpłatne podarunki na gwiazdkę. 734-1 o

# KRONIKA.

## Wiadomości kościelne.

— **Roraty w Kaplicy Imienia Maryi w Bazylice Metropolitalnej.** D. 22 grudnia r. b. w poniedziałek, o g. 6 zrana, zostanie odprawione „Roraty” w kaplicy Najś. Imienia Maryi w Bazylice Metropolitalnej.

— **Roraty.** Na intencję Urzędników Państwowych w Wilnie w dniu 21 grudnia 1930 roku, w niedzielę o godz. 8-mej rano w Kościele św. Jerzego odbędą się solenne Roraty. Roraty odprawi Ks. Prof. Walerjan Meysztowicz, kazanie zaś wygłosi Ks. Antoni Aleksandrowicz.

— **Roraty Związku Pracowników Bankowych.** W dniu 20 b. m. w kościele św. Trójcy, przy ul. Dominikańskiej, o godz. 7.45 odbędą się uroczyste roraty na intencję pracowników bankowych. W poniedziałek o godz. 8-ej w tymże kościele odprawione zostanie nabożeństwo żałobne za zmarłych członków rodzin pracowników bankowych.

## Z miasta.

— **Kontrola nad sprzedażą choinek.** Ze względu na sezon sprzedaży choinek wigilijnych, Magistrat zarządził, iż osoby zajmujące się sprzedażą, względnie transportem choinek, winny na każde żądanie organów kontrolnych wykazać się poświadczeniem, skąd pochodzą drzewka, wystawionem przez właściciela lasu, a potwierdzonym przez naczelnika gminy.

— **Cennik na ryby.** Wileńskie Starostwo Grodzkie podaje do ogólnej wiadomości następujące ceny maksymalne na ryby, obowiązujące w okresie świątecznym w Wilnie, przekroczenie których będzie karane w myśl przepisów o zwalczaniu lichwy:

- 1) Szczupak żywy ponad 1 kilo wagi — kilogram 6 zł.
- 2) Szczupak żywy mniej niż kilo wagi — 5 zł. 70 gr.
- 3) Szczupak śnięty ponad 1 kilo wagi — kilogram 4 zł. 20 gr.
- 4) Szczupak śnięty mniej niż kilo wagi — kilogram 3 zł. 50 gr.
- 5) Karp żywy ponad 1 kilo wagi — kilogram 5 zł.
- 6) Karp żywy mniej niż kilo wagi — kilogram 4 zł. 50 gr.
- 7) Karp śnięty ponad 1 kilo wagi — kilogram 4 zł.
- 8) Karp śnięty mniej niż kilo wagi — kilogram 3 zł. 50 gr.
- 9) Ryba średnia różnych gatunków nie mniej niż 100 gram sztuka — kilogram 2 zł. 70 gr.
- 10) Ryba drobna różnych gatunków do 100 gram sztuka — kilogram 1 zł. 20 gr.
- 11) Sandacz mrożony 1 kilo wagi — kilogram 5 zł.

## Sprawy miejskie.

— **Choroba p. prezydenta miasta.** Wczoraj do Magistratu nadeszła wiadomość, iż prezydent m. Wilna, p. Folejewski zapadł na gripę. Stan chorego nie jest groźny.

— **Starania robotników miejskich o zaliczkę.** W dniu wczorajszym wice-prezydenta Czyża interwenjowała delegacja robotników zatrudnionych na robotach kanalizacyjnych, prosząc o wypłacenie 25-procentowej zaliczki dla poczynienia zakupów przedświątecznych.

Delegacja została poinformowana, iż sprawa ta zostanie rozstrzygnięta na dzisiejszym posiedzeniu Magistratu.

— **Magistracka oszczędność.** Sekcja Zdrowia Magistratu m. Wilna przed paru dniami wyasygnowała 800 złotych, celem zakupu piany płaszczy dla sanitariuszy Pogotowia Ratunkowego, które mają służyć w ciągu trzech lat, z tem zastrzeżeniem, że płaszcze będą używane tylko w czasie służby.

## Sprawy sanitarne

— **Epidemia grypy a Kasa Chorych.** W związku z nieslabnącą w Wilnie epidemią grypy,

Kasa Chorych zmuszona została zaangażować na czas epidemii 70 nowych lekarzy.

Poczekalnie wileńskiej Kasy Chorych przepelniono są tłumem osób, wzywających lekarzy do chorych. Mimo całodziennej pracy, lekarze dotychczas nie byli w stanie obsłużyć wszystkich chorych. d.

## Sprawy podatkowe.

— **Pobór zaległości podatku majątkowego.** Władze skarbowe zarządziły częściowy pobór zaległości z tytułu podatku majątkowego. Dla płatników II i III grupy kontyngentowej wyznaczono nową ratę w wysokości 0,3 proc. wartości majątku. Rata ta będzie płatna w terminie do dnia 28 lutego 1931 roku. d.

## Handel i przemysł.

— **Uwagde eksportujących materiały tarte do Niemiec.** Izba zwraca uwagę zainteresowanych, iż wobec wygaśnięcia z końcem roku bieżącego prowizorium drzewnego z Niemcami, zakaz wwozu materiałów tartych do Niemiec zaczyna obowiązywać od północy (godz. 24-ej) 31 grudnia 1930 r. i od tej chwili będzie stosowany przez niemieckie urzędy celne.

W ten sposób przesyłki materiałów tartych, które nadejdą na granicę po wspomnianym terminie będą przez wspomniane urzędy zatrzymane i nie przepuszczone do wwozu, niezależnie od daty nadania ich na stacjach P. K. P.

W związku z powyższym Ministerstwo Komunikacji wydało zarządzenie przyjmowania przesyłek materiałów tartych do Niemiec poza kolejnością oraz przyspieszenia ich ruchu z tem, ażeby wszystkie przesyłki nadane na stacjach kolei polskich do dnia 24 grudnia — mogłyby być przekazane niemieckim urzędem celnym przed wspomnianym wyżej terminem.

## Sprawy kolejowe.

— **Otwarcie bezprzeladunkowej komunikacji towarowej między Polską a Łotwą.** Dnia 3 stycznia 1931 roku w południe na stacji kolejowej Dyneburg (Łotwa) nastąpi uroczyste otwarcie bezprzeladunkowego ładunku towarowego kolejowego między Polską a Łotwą. W uroczystości wzięły udział ze strony polskiej dyrektor komunikacji inż. Kuhn, dyrektor P. K. P. w Wilnie, inż. Falkowski, naczelnicy wydziałów.

Ze strony łotewskiej wezmą udział minister komunikacji i przesyłki kolejowej. Wileńska dyrekcja kolejowa dbając o normalną komunikację w obrębie dyrekcji rozmieściła plugi odsnieżne wraz z pogotowiem w następujących punktach węzłowych, a mianowicie: w Wilnie—1 plug, w Królewsczyźnie—2, w Grodnie—1, w Białymstoku—2, w Wołkowysku—1, w Brześciu—1 i w Baranowiczach—2. W ten sposób plugi mogą być wysłane na każde zapotrzebowanie, na linie kolejowej.

— **Na gwiazdkę dla biednych dzieci kolejowców.** Dyrektor kolei państwowych w Wilnie, p. inż. Kazimierz Falkowski, uzyskał z ministerstwa sumę 4000 złotych, celem urządzenia gwiazdki dla biednych dzieci kolejowców, oraz dla sierot i dzieci wdów po kolejarzach.

Kupicie aparaty radiowe i detektory.

**Na gwiazdkę 20% zniżki od 10 — 24 grudnia.**

Kupujemy aparaty radiowe starzych konstrukcji. Płacimy najwyższe ceny.

**Inż. Kiersnowski i Krużolek** 764-00  
Wilno, ul. Mickiewicza 23.

Wyżej wspomniana suma będzie rozdzielona między 27 ogniskami kolejowymi w całem województwie.

— **Kolejowy Komitet Sylwestrowy.** Powstał w Wilnie Kolejowy Komitet Sylwestrowy, którego zadaniem będzie urządzenie wieczoru sylwestrowego w ściśle gronie pracowników kolejowych.

## Sprawy szkolne.

— **Zamknięcie szkół z powodu grypy.** W dniu wczorajszym rozpoczęły się ferie świąteczne we wszystkich szkołach powszechnych. Przedwczesne zwolnienie uczących się nastąpiło na skutek panującej w szkołach epidemii grypy, która przybrała wprost zastraszające rozmiary. W większości szkół 2/3 personelu nauczycielskiego i uczniów jest chorych na gripę.

Ferie świąteczne trwać będą do dn. 2 stycznia r. pr. włącznie.

— **Zrzeszenie b. Uczniel gimnazjum E. Orzeszkowej** powiadamia, że dnia 22 grudnia o godz. 6-ej p.p. odbędzie się w sali tego gimnazjum.

— **Bratnia Pomoc** przy gim. im. T. Czackiego prosi wszystkich byłych wychowanków gimnazjum o przybycie na tradycyjną wigilję szkolną dn. 20 grudnia b. r. o godz. 6-ej.

## Z życia stowarzyszeń.

— **Doroczne Walne Zebranie Towarzystwa „Chleb głodnym dzieciom”.** Wczoraj odbyło się doroczne walne zebranie T-wa „Chleb głodnym dzieciom”. Zebranie zajął prezes Towarzystwa p. dr. Świeżyński. Z koleji p. Kocienowiczowa odczytała protokół ubiegłego walnego zebrania, oraz sprawozdanie kasowe za ubiegły rok i protokół komisji rewizyjnej. Oba protokoły i sprawozdanie kasowe, Walne Zebranie przyjęło do wiadomości.

Następnie, po krótkiej dyskusji, jednogłośnie wybrano: na prezesa p. dr. Świeżyńskiego, zaś na członków: pp. Wańkowiczowa, Wojewódzką, Tupalską, Uniechowską, Nowicką, Glowińskiego i Gołubskiego. Do komisji rewizyjnej weszli: pp. Kubicka, Sawicki i dr. Łukowski.

W wolnych wnioskach poruszono sprawę szerszej propagandy Towarzystwa, oraz postanowiono wyrazić podziękowanie za owocną pracę paniom skarbniczkom.

Prezes p. dr. Świeżyński poinformował zebranych, iż T-wo w roku przyszłym rozszerzy swą działalność na prowincję.

Po wyczerpaniu porządku dziennego, prezes zamknął zebranie.

## Kronika policyjna.

— **Pobita przez służącą.** W dniu wczorajszym Jakubowska Jadwiga urzędniczką Magistratu m. Wilna zam. przy ul. W. Pohulancka zauważyła, iż służąca jest w złym humorze. Gdy spytała o przyczynę, bez słowa służąca rzuciła się na swą panią i tak dotkliwie ją pobiła, że zawezwano Pogotowie Ratunkowe.

Jakubowska uległa rozbiłciu głowy i ogólnemu potłuczeniu całej twarzy.

— **Zemdlała na ulicy.** Idąc po zapomogę do Opiekii Społecznej Magistratu m. Wilna Dorota Malejko, lat 58, zam. zał. Głuchy Nr. 3 nagle zasłabła na ulicy.

Policjant odwiózł ją do Pogotowia Ratunkowego, gdzie po udzieleniu pierwszej pomocy lekarskiej, ułożono ją w stanie bardzo ciężkim, w szpitalu żydowskim.

— **Listy gończe za fałszerzem i oszustem.** Wydział śledczy m. Wilna rozsiał listy gończe za niejakim Janem Siennicem b. gajowym z nadleśnictwa Międzyrzec, gm. miejszajgolskiej Poszukiwany Siennic sfalszował legitymację na nazwisko gajowego Kazimierza Andrzejewicza ze wsi Lignice koło Białej Waki i w szeregu sklepach Wileńskich dokonał oszustw. Między innymi Siennic nabył na wyłotę rower wartości 450 zł. Jako i wpłatę uścił 20 zł. zabrał rower i więcej się nie pokazał.

— **Samobójstwo urzędnika Magistratu.** Wczoraj w mieszkaniu przy ul. Żorawiej 18, usiłował pozbawić się życia przez zażycie trucizny urzędnik Magistratu m. Wilna Antoni Pellwo (Lwowska 6). Powodem samobójstwa miały być ciężkie warunki materialne. Pellwo w stanie beznadziejnym umieszczony został w szpitalu żydowskim.

— **Dziecko zaczadziło w mieszkaniu.** W dniu wczorajszym pozostawione same w mieszkaniu dziecko dwuletnie Gilmski Ryszard (ul. Wieżenna 2) niebezpiecznie zaczadziło.

Po udzieleniu pierwszej pomocy przez lekarza Pogotowia Ratunkowego dziecko odwieziono do mieszkania w stanie niezagrażającym życiu.

— **Kradzież torebek opakunkowych.** W dniu 16 b. m. Dawidson Jochta, Strazuna 10, zameldowała o kradzieży papierowych torebek opakunkowych w ilości 100 kg wartości 1000 zł. z niezamkniętego składu przy ul. Straszana Nr. 7. Dochodzenie w toku.

## Różne.

— **Podziękowanie.** 130 dzieci Przedszkola Domu Dzieciątka Jezus z maleńkich, lecz płomienną wdzięcznością tchnących serduszek, składa podziękowania uczniom Liceum SS. Wzytek za każdomiesięczne niespodzianki, czynione od dwóch lat i tegoroczna gwiazdka.

## Teatr, muzyka i sztuka.

— **Teatr Miejski na Pohulance.** Dzisiejsza premiera „Dziełnego wojska Szwajka”. Teatr na Pohulance odbędzie się premiera przebranki scenicznej głosił powieści Jarosława Haseka: „Dzielnego wojska Szwajka”.

Arcybawna ta komedia podzielona jest na 15 obrazów i Intermedjo, przenoszących widza kolejno z synku „Pod kielichem, do „Aresztu”, „Sali sądowej”, „Garsonjerki podporucznika Łukasza”, do „Szpitala wojskowego” do „Wagonu” i t. d., aby zakończył wreszcie przezbawne perypetje Szwajka „Na polu chwaly”.

Główną rolę kreuje Lucjan Zurowski.

Reżyserją i inscenizacją dyr. Zelwrowicza, który jednocześnie gra za bawna postać lekarza wojskowego, dra Gruenstejna.

Pomyślnie dekoracje skomponował J. Hawrylikiewicz. Kierownictwo muzyczne powierzono E. Dziewulskiemu.

Ceny miejsc zwykłe, przy ważności biletów zniżkowych i kredytowanych.

— **Teatr Miejski w „Luftaju”.** Dziś po raz drugi „Egzyzyczna kuzynka”, komedia L. Verneulia.

— **Przedstawienia popołudniowe w niedzielę po cenach zniżonych.**

W Teatrze na Pohulance — wyjątkowo o godz. 3-ciej punktualnie — „Noce listopadowe” S. Wyspiańskiego.

W Teatrze „Luftaju” o godz. 3 m. 30 po pol. „Ciepłki owoc” Roberta Bracco.

— **Baletka Wileńska.** W okresie świątecznym ukaza się w Teatrze na Pohulance „Baletka Wileńska” Romer-Ochenkowskiej.

## POLSKIE RADJO WILNO.

Fala 363 mtr.

Program

**Piątek, dnia 19 grudnia 1930 r.**  
11.58. Czas.  
19.05. Koncert popularny.  
13.10. Komunikat meteorologiczny.  
15.50. Lekcja francuskiego.  
16.30. Koncert popularny (płyty).  
17.15. „O źródłach entuzjazmu gospodarczego” — odczyt wygl. H. Grosman.

17.45. Transm. z życia — „Dzieci w magazynie zabawek”.  
18.20. Muzyka lekka.  
18.45. Kom. L. O. P. P.  
19.10. Kom. rolniczy.  
20.00. Pogadanka muzyczna.  
20.15. Koncert symfoniczny.  
23.00. „Spacer detektory.”

## Z za kotar studio.

— **Nowy spacer mikrofonu.** Mikrofon Wileńskiej Rozgłośni odbywa coraz częściej wycieczki na miasto, stera się chwycić życie na gorącym uczynku, przylapać je w najbardziej, zdawałoby się, nieuchwytnych sytuacjach. Po transmisji z magazynu meblarskiego i tapicerskiego, oraz z księgarni przyszła obecnie kolej na transmisję z życia p. l. „Dzieci w magazynie zabawek” (piątek 17.45).

— **Koncert muzyki lekkiej.** W sobolinnym koncercie muzyki lekkiej współpracej Warszawy z Wilnem. W Warszawie Radio nadaje szereg numerów muzycznych w wykonaniu orkiestry pod dyr. St. Nawrota. Wilno dostarcza solistów. Sergiusz Konter odśpiewa piosenkę i Witold Jodko gra na cytrze.

# Z Litwy. Ze świata.

## Praca w Litwie jedynie dla obywateli litewskich.

Litewskie ministerstwo spraw wewnętrznych zamierza wydać rozporządzenie nakazujące osobom, w których pracują obcokrajowcy, by do 1 stycznia 1932 r. zastąpili pracowników zagranicznych pracownikami krajowymi.

W ten sposób ministerstwo spraw wewnętrznych pragnie dopiąć, by od 1 stycznia 1932 r. obcokrajowcy nie zajmowali w Litwie jakichkolwiek stanowisk względnie nie wykonywali jakiegokolwiek zatrudnienia.

Jak dotąd, sporządzono 9 protokółów za uchylenie się obcokrajowców od rejestracji celem otrzymania zezwolenia na pracę. Ministerstwo spraw wewnętrznych w całym kraju zarządził ściśle rewizję wśród obcokrajowców celem stwierdzenia, czy wszyscy mają pominięte zezwolenia.

## Skargi klajpedzkich rekrutów.

W początku b. m. w prasie królewieckiej i tyłżeńskiej ukazały się korespondencje, które na podstawie listów, otrzymanych od rekrutów klajpedzkich, powołanych do wojska tej jesieni, podają, iż w wojsku są oni źle zapotrzeni w żywność, pomieszczenie i t. d. jak również okrutnie z nimi się obchodzą. Korespondent zarzuca, iż z powodu złego ekwipunku i ostrego traktowania rekrutów klajpedzkich przez ich bezpośrednich zwierzchników 2 z nich ciężko zachorowało, z których jeden zmarł.

## Z sali sądowej.

### Pod zarzutem kolportowania bibuły antypaństwowej.

W okresie, kiedy P. Prezydent Rzplitej zwiędzał Wileńszczyznę i miał przybyć do Smorgoni pow. ożmiankiego, niezauważeni sprawcy rozrzucałi na ulicach miasteczka ulotki, specjalnie wydane przez Centr. Komitet K. P. Z. B. o treści antypaństwowej.

Władze bezpieczeństwa, prowadząc w tej sprawie dochodzenie w drodze konfidencjonalnej dowiedziały się, iż poprzedniego dnia niejaki Włodzimierz Czyżewski z pod Smorgoni, prosił dozorcę składnicy nadleśnictwa o doręczenie przyniesionej przez niego paczki, wagi 3 klg mieszkańcowi sąsiedniej wioski Piotrowi Staszkieviczowi. W paczce tej miały być druki, odnalezione nazajutrz rozrzucone po miasteczku.

Wiadomości uzyskane posłużyły policji do pociągnięcia do odpowiedzialności zarówno Czyżewskiego jak też Staszkievicza. Sprawa przeszła do sądu i obaj oskarżeni z art. 129 cz. 1 p. 1 i 2 k. k. stanęli przed III-im wydz. karnym w składzie pp. sędziów: Brzozowskiego, Bobrowskiego i Rogińskiego.

Podsądni nie przynależą do winy, oświadczył, iż stali się ofiarami intrygi ze strony denuncjatora, który pałał do nich zemstą i odgrażał się, że wsadzi ich do więzienia.

Zarządzony następnie przewód sądowy nie dał pozytywnego materiału, któryby stwierdzał winę podsądnych.

Z tych względów sąd w stosunku do obu oskarżonych wyznosił wyrok uniewinniający.

Kos.

## Z ostatniej chwili.

### Zgon pośta niemieckiego.

BERLIN. (Pat.). Ubiegłej nocy w miejscowości St. Blawien zmarł znajdujący się tam na kuracji pośta niemiecki w Warszawie Ulrich Rauscher, przeżywszy lat 46.

## Socjalista o raju sowieckim.

Znany socjalista belgijski i były premier Vandervelde zakończył obecnie podróż, którą m. in. odbył po Rosji i Syberji. Spytany o wrażenia swoje z Rosji p. Vandervelde oświadczył:

Warunki bytu w Rosji sowieckiej nie są ani łatwe, ani też przyjemne: podatki przynębiające, zarobki małe, wyroby fabryczne złego gatunku, w ilościach niewystarczających i sprzedawane po cenach bardzo wysokich; handel detaliczny zniszony zupełnie.

Przykrego wrażenia doznaje przechadzający się po Moskwie. Naprzykłym rzuca się w oczy zła organizacja państwowa Sowietów, zmuszająca ludność do wystawiania w ogonkach bez końca przed sklepami wypróżnianymi bardzo szybko.

Mięso jest rzadkością. Niema ani masła, ani innych tłuszczów, a mleko wydaje się tylko dla dzieci.

Jestem przekonany, że żaden robotnik zachodni nie wytrzymałby nawet dni piętnastu pod takim rządem ucisku, niedopuszczającym żadnej wolności, poddającym życie osobiste wiecznej rekrutacji i którego obywatela zmuszeni są żyć na poziomie bardzo niewystarczającym.

## Gorkij w obronie teroru w Z.S.R.R.

Maksym Gorkij ogłasza w prasie sowieckiej nowy artykuł, usprawiedliwiający terror GPU oraz rozstrzelanie 48-u uczonych i inżynierów sowieckich.

Gorkij gwałtownie atakuje prof. Ejsntejna, Bernarda Sznawa oraz znanych pisarzy Romaina Rollanda Sinclaira i Hermana Manna za podpisanie protestu Ligi Praw Człowieka i obywatela przeciwko terrorowi sowieckiemu.

Gorkij twierdzi, że pomiędzy nim, jako literatem proletariackim a pisarzami europejskimi utworzyła się przepaść. Jednocześnie Gorkij obelżywie wyraża się o Poincaré, którego nazywa „człowiekiem o ciemnej przeszłości”, oraz w niesłychanych wyrazach mówi o Ojcu Świętym.

W końcu Gorkij twierdzi, że jest zwolennikiem metod gwałtu wobec ludzi, jeśli chodzi o utrwalenie komunizmu, i radzi pedagogom europejskim chłostać dzieci za ujawnienie instynktów własności oraz namawiać dzieci, aby chłostały i były swoich rodziców za sprzyjanie burżuazyjnemu ogłodom.

Charakterystycznym jest, że artykuł swój Gorkij napisał podczas pobytu w faszystowskich Włochach, gdzie jak wiadomo zamieszkuje w swojej własnej posiadłości na Capri.

Kanał! Niestety jakże dużo podobnej kanałji namnożyło się w naszych czasach.

## 500-kilowatowa stacja dla propagandy komunizmu.

Sowieckie pisma donoszą, że w ciągu dwóch przyszyłych lat w Leningradzie ma powstać istny tytan radiowy—mianowicie stacja propagandowa o sile 500 KW., która grzmieć będzie aż w dziedzię językach propagandy idei komunistycznych! Znany rozmach rosyjski. Szczęśliwie wszakże, iż największa nawet ilość kilowatów nie będzie już nigdy zdolna wskrzesić wiary w doktryny komunistyczne, tak doszczętnie zdyskredytowane przez tę samą Rosję i tracące z roku na rok resztki swego autorytetu.

## LOTERIA.

WARSZAWA, (Pat.). W drugim dniu ciągnięcia drugiej klasy 22 Polskiej Państwowej Loterii Klasowej główna wygrana 100 tys. zł. padła na Nr. 190899.

# Pamiętnik wygnańca polskiego z r. 1831

Przełożyła z francuskiego Wanda Jagienka Sliwina.

Nazajutrz Browner opowiedział mi tajemniczo o swych bohaterkich czynach poprzedniej nocy. Nie chwalił się z tem przed innymi mieszkańcami pałacu. Bał się nawet, prawdę powiedziawszy, aby nie było na tym punkcie rozbieżności poglądów politycznych między nim, a dziedzięczką. Ale opierał się mocno na mojej pochwalę i nie zawiedłem go. Przeciwnie, byłem nainwie zachwycony jego metodą. Obsypałem Fryca pieścizotami i znajdowałem zawsze sposób przy obiedzie, aby podwieść jego porcję, gdy powróci z wielkiej pracy nocnej.

Na nieszczęście, Browner w swej mądrości nie rozważył jednej prawdy, mianowicie, że kij miewa dwa końce.

Pewnej nocy, trochę zaniepokojony hałasem dochodzącym zdaleka od strony doliny, wstałem, oczekując niecierpliwie powrotu Brownera.

Wrócił nakoniec, lecz zauważyłem, że sprawa była gorąca. Biedny Fryc kulał, a Browner rozciągał sobie głowę i pół z litocizną, pół drwiąco oglądał swoją czapę ze skóry baraniej, w której widniały dwie czy trzy dziury.

Jednak zauważyłem, że poczciwy Browner zadowolony był w głębi z przyjętej tego wieczoru. Opowiedział mi dokładnie, jak to dwa maruderzy pruscy, którzy mieli z nim do zynienia, popamie-

11) tą dłuższy czas sposób treściwy i mocny, w jaki sprawiedliwość zarządza nad posiadłością Łuczyna. Nie omieszkałem wyrazić mu uznania i poszedłem spać.

Lecz oto, z pierwszego snu zostałem nagle rozbudzony alarmującymi krzykami i jaskrawą jasnością padającą w okna pałacu i pochodzącą jakby z głębi doliny. Niestety! była to płonąca grupa trzech chat, tych właśnie, których Browner bronil tak walecznie przed włóczęgami kilka godzin przedtem.

Pobiegliśmy wszyscy do ognia, lecz ugaszenie było niemożliwe. Budynek mieszkalny chłopów na Litwie są kleczone z okrągłaków drewnianych układanych jeden na drugim i przekładanych dla ciepła mchem, dach jest ze słomy lub trzciny.

W ciągu pół godziny ogień strawił wszystko. Nieszczęśliwi mieszkańcy, częściowo tylko ubrani, z wielkim trudem uratowali trochę sprzętów. Ciotka Berta całą noc była na nogach, czyniąc wszystko, aby ratować rodziny, pozostałe bez środków do życia i dachu nad głową. Pośrednią przyczyną pożaru wykryła się zaraz, choćby tylko przez wykrzykniki tych biednych ludzi, przez ich wyzekanie na pruskich żołnierzy i ubolewanie nad wybrkiem gorliwości dworskiego dozorczy, który przebrał miarę tego wieczoru.

Browner, pomimo poświęcenia, z jakim spieszył na pomoc płonącym, był wezwany przed dziedzięczką i surowo przez nią zagnany, za system poprawiania wzywając maruderów pruskich, w rezerwację czego, nie pozostawił ani jeden dom chłopski w całej posiadłości Łuczyna.

W postawie żołnierskiej, struty, z oczami w ziemie, wysłuchał Browner wszystkiego, co ciotce podobało się zarzucić mu, wraz z upomieniami, aby był w przyszłości ostrożniejszy.

Kiedy skończyła, pochylili się przed nią z rękami skrzyżowanymi na piersiach, ze wszystkimi oznakami głębokiej pokory.

Z mojej strony — uznałem go za zupełnie przeistoczonego.

A spotkawszy mnie na ustroniu, w kilka minut potem: „Jaka szkoda, panicz — rzekł z głębokim westchnieniem i miną najbardziej skrytą — ale zapewniam panicza, na św. Jana, mego patrona, że nigdy już ci bandyci nie podpalą nawet kurnika w Łuczynie”.

## VIII.

Ojciec opuścił nas 18 lipca. Dnia 6 września minęło prawie dwa miesiące, a my, bardzo zaniepokojeni, nie mieliśmy od niego żadnych wiadomości.

Piąta armia, do której należał jego pułk, tworzyła jakby awangardę wielkiej armji, pchanej nieustannie ręką Napoleona włąb Rosji.

Wielka katastrofa na szlaku Wołkowsk centralny—Wołkowsk miasto.

W dniu wczorajszym o godz. 3.45 na szlaku kolejowym Wołkowsk Centralny — Wołkowsk miasto wydarzyła się ciężka katastrofa. Pociąg podmiejski nr 2132 zjadający z Wołkowska Centralnego zderzył się z autobusem pasażerskim, który właśnie przejeżdżał pociągu usiłował ca parą przejechać przez tor kolejowy.

gony oświetlone. W ten sposób szoferowi pociąg będący w ruchu był widoczny, lecz starał się on go wyminąć i dlatego bieg autobusu na przejeździe został jeszcze zwiększony.

Szofer wyszedł bez szwanku. Wskutek zderzenia się zostali częściowo ranni: Piotr Żuk, sekretarz Sądu Okręgowego w Grodnie, Jakób Klejner, kupiec z Wierzbnik, Piotr Pluczyński—konduktor autobusu, Zofia Łazota, z Wołkowska, Natalja Wybranowska, żona urzędnika Związku Ziemi, Bela Kurjańska, Wołkowska, Estera Fajnsztejn z Białegoostoku, Teresa Koryszewska, żona urzędnika kolejowego, Marja Kaczerepko, z Wołkowska. Łżej ranni są: Ignacy Sydłowski, kierownik spółdzielni kolejowej Sabina Konradowa, żona kierownika elektrowni, Rudnicki inżynier powiatowy, Jan Każej z Wołkowska, Olga Murawjewa, żona felczera kolejowego, Irena Kozłowska, urzędniczka skarbowa, Stanisława Wołodko, żona urzędnika kolejowego i Antonina Stankiewiczówna.

Zresztą została stwierdzona na miejscu, że pociąg musiał być widoczny szoferowi co najmniej odległości 300 mtr. Podróżni autobusu i świadkowie katastrofy powiadają, że szofer przyspieszył bieg co dowodzi, iż widział nadjeżdżający pociąg.

Niewielkie po katastrofie do szpitala kolejowego w Wilnie zostali przewiezieni następujący ciężko ranni pasażerowie: Lasota Zofia lat 30, która ma złamane lewe udo i ogólne potłuczenie ciała. Ogólny stan jest dobry. Następna ranna Koryszewska Teresa lat 23, ma złamane lewe podudzie i rany szarpane na lewej dolnej kończynie. Korjańska Bela lat 21, ma otwarte złamanie obu końci podudzia i rany szarpane na powierzchni całego podudzia lewego oraz potłuczenia na prawej stronie. Stan jej jest ciężki, możliwa ewentualna amputacja dolnej kończyny lewej. Klejner Jakób lat 27, ma złamane ramie i ogólne potłuczenia ciała. Możliwa jest ewentualna operacja. Żuk Piotr sekretarz Sądu Okręgowego w Grodnie ze względu na ciężki stan został umieszczony w szpitalu sejmikowym, znajdującym się w pobliżu miejsca katastrofy. Doznał on zdruzgotania klatki piersiowej i wyszarpania jednego oka. Stan jego jest beznadziejny. Wieczorem nie odzyskałszy przytomności P. Żuk zmarł.

Według uzupełniających informacji udzielonych przez dyrekcję kolejową pociąg podmiejski Nr 2132 zjadł z Wołkowska centralnego, mając zapalone przednie latarnie i wszystkie wa-

gony oświetlone. W ten sposób szoferowi pociąg będący w ruchu był widoczny, lecz starał się on go wyminąć i dlatego bieg autobusu na przejeździe został jeszcze zwiększony.

Defraudacja w Nadleśnictwie Koniawskim.

W związku z pogłoskami o rzekomych nadużyciach w Nadleśnictwie Koniawskim, Dyrekcja Lasów Państwowych w Wilnie przeprowadza jednocześnie dochodzenie z przeprowadzaniem śledztwem przez Policję Państwową w Raduniu. Dyrekcja równocześnie przeprowadza dochodzenie administracyjne w sprawie defraudacji popełnionych w obchodzie przez jednego z gajowych Nadleśnictwa Koniawskiego, położonym w obrębie gminy raduńskiej.

Z POGRANICZA.

Napad na ambulans pocztowy sowiecki.

Z pogranicza donoszą, iż w nocy z 14 na 15 b. m. grupa uzbrojonych partyzantów usiłowała dokonać zbrojnego napadu na autobus pocztowy sowiecki jadący z Komajka na stację kolejową Niegoleje.

Partyzanci stoczyli krwawą walkę z oddziałem eskortującym kasę ambulansu. Podczas strzelaniny 3 partyzantów zastrzelono. Napastnicy wobec zbliżającej się pomocy oddziału milicji pozostawili zabitych i zbiegli.

115 Środa Literacka.

Na ostatniej Środzie Literackiej (17.XII) p. prof. M. Moretowski wygłosił referat pt. „Noc listopadowa — Wypiańskiego jako problem inscenizacyjny — dekoracyjny”.

Inszenizacja „Nocy listopadowej” w teatrze na Pohulance według pomysłu prof. Rusczyca przedstawia tragedję Wypiańskiego tak, jak się ona dziś zalała w duchu współwczesnych ludzi. Do tego dąży dziś ogólny prąd europejski inscenizacji sztuk dawniejszych datą, gdyż przekonano się, iż wszystkie dotychczasowe syntryzawada.

Następnie p. prelegent przedstawił rozwój inscenizowania dramatów od czasów dawnych greckich aż do dzisiejszych prób I. Niwińskiego w Moskwie i prof. F. Rusczyca w Wilnie. Przegląd poszczególnych scen: greckiej, rzymskiej, średniowiecznej, nowożytnej francuskiej oraz sceny lat ostatnich p. prof. Morelowski ilustrował wielu przezręczkami.

Inszenizacja „Nocy listopadowej” taka, jaką ją widzieliśmy w Wilnie, zdaniem prof. Morelowskiego dlatego szczególnie zasługuje na uwagę, że zrywa z dotychczasowym ograniczeniem się do jednego poziomu, a wprowadza tych poziomów kilka, bardziej uplastyczniając tem scenę i wzbogacając jej architekturę przez wykorzystanie „proscenium” aż do pierwszych rzędów parteru.

Niezwykle ciekawy temat, jak też zapewne i osoba p. prelegenta, ściągnęły na ostatnią Środę stosunkowo licznych zebranych zyskując sobie prawdziwe uznanie. sss

SPORT.

Ślizgawka już się otwiera.

Od paru już dni w parku sportowym im. Gen. Żeligowskiego przez cały dzień zalewa się ogromny teren na ślizgawkę na której młodzież będzie mogła używać sportowych przyjemności. W tym roku kierownik ślizgawki p. Andrzejewski projektuje urządzić

szereg niespodzianek by na ślizgawce naprawdę było wesoło.

Przypuszczać również należy, że Wil. T. Łyżwiarskie też rozpocznie swe życie i może nareszcie weźmie w swe ręce całkowitą opiekę nad sportem łyżwiarskim w Wilnie i może już nareszcie Wilno przestanie być „kopciuszką” tej zaniedbanej w Wilnie gałęzi sportu.

Prócz placu ślizgawkowego wyławiają się również specjalne boiska hokejowe, na których nasi mistrzowie będą mogli zademonstrować nam szereg ciekawych i efektownych meczów hokejowych

Ślizgawka otwarta będzie już od soboty, a więc jeżeli mroz potrawa to święta spędzać będziemy na lodzie i na śniegu.

Ruch wydawniczy.

Witold Dembic. Groza. Powieść ze słowem wstępem prof. Henryka Mościckiego.

„Groza” odznacza się nastrojem tajemniczym, ponurym, drażniącym nastrojem rzeczywistości grozy.

„Groza” odznacza się nastrojem tajemniczym, ponurym, drażniącym nastrojem rzeczywistości grozy.

„Groza” odznacza się nastrojem tajemniczym, ponurym, drażniącym nastrojem rzeczywistości grozy.

„Groza” odznacza się nastrojem tajemniczym, ponurym, drażniącym nastrojem rzeczywistości grozy.

„Groza” odznacza się nastrojem tajemniczym, ponurym, drażniącym nastrojem rzeczywistości grozy.

Or-Or. O Jaslu dręczycielu, o Józlu gapiciele, o Cesi cmosi i poparzonej Zosi. Z 29 rysunkami Antoniego Gawinińskiego. Wyd. Arcta. Książka ta z cyklu książek obrazkowych zawiera znany swojego czasu zbiór wierszowanych opowiadań o niegrzecznych dzieciach. Została jednak zupełnie zmieniona zarówno pod względem treści, jak i rysunków. Przedewszystkiem wszystkie opowiadania są już dobrze, a potnie dzieci wyzbywają się swych wad.

Popławski. Podania o starożytnych półbogach i bohaterach Gregów i Rzymian, w/g Oskara Hey'a. Wyd. III. Z 45 ryc. czarn. i 12 tabl. kolor. Wyd. Arcta.

Autor wybrał z olbrzymiego zakresu mitologii starożytnej mity najważniejsze, najbardziej znane, a więc o Perseuszu, Heraklesie, Tezeuszu i innych najgłośniejszych bohaterach. Poza tem dużą część książki poświęcił wojnie trojańskiej, powrotowi Odysseusza i dziejom Eneasa. Książka opracowana jest bardzo szczegółowo, tak że obok samej przyjemności czytania, może dać dużą korzyść, jako materiał pomocniczy do nauki historii starożytnej.

W literaturze dla młodzieży, najulubieńszymi bohaterkami są jasne, promienne istoty, rozsiewające wokół siebie wesołe i radość. Do czołowych, pomiędzy takimi bohaterkami, należy postać „Złotej” Elżuni, ze znanej książki E. Marlitt. Z całej powieści wieje duch pogody i lepszych myśli, lepszych uczuć.

W literaturze dla młodzieży, najulubieńszymi bohaterkami są jasne, promienne istoty, rozsiewające wokół siebie wesołe i radość. Do czołowych, pomiędzy takimi bohaterkami, należy postać „Złotej” Elżuni, ze znanej książki E. Marlitt. Z całej powieści wieje duch pogody i lepszych myśli, lepszych uczuć.

W literaturze dla młodzieży, najulubieńszymi bohaterkami są jasne, promienne istoty, rozsiewające wokół siebie wesołe i radość. Do czołowych, pomiędzy takimi bohaterkami, należy postać „Złotej” Elżuni, ze znanej książki E. Marlitt. Z całej powieści wieje duch pogody i lepszych myśli, lepszych uczuć.

W literaturze dla młodzieży, najulubieńszymi bohaterkami są jasne, promienne istoty, rozsiewające wokół siebie wesołe i radość. Do czołowych, pomiędzy takimi bohaterkami, należy postać „Złotej” Elżuni, ze znanej książki E. Marlitt. Z całej powieści wieje duch pogody i lepszych myśli, lepszych uczuć.

W literaturze dla młodzieży, najulubieńszymi bohaterkami są jasne, promienne istoty, rozsiewające wokół siebie wesołe i radość. Do czołowych, pomiędzy takimi bohaterkami, należy postać „Złotej” Elżuni, ze znanej książki E. Marlitt. Z całej powieści wieje duch pogody i lepszych myśli, lepszych uczuć.

W literaturze dla młodzieży, najulubieńszymi bohaterkami są jasne, promienne istoty, rozsiewające wokół siebie wesołe i radość. Do czołowych, pomiędzy takimi bohaterkami, należy postać „Złotej” Elżuni, ze znanej książki E. Marlitt. Z całej powieści wieje duch pogody i lepszych myśli, lepszych uczuć.

ci — napróżno. Dla żony mojej śmierć moja będzie wyzwoleniem. Wszak ona nie odpowiada za moje długie. Pruszę nie urządzić mi pogrzebu i nie ność po mnie żałoby. Ofiaruję moje ciało londyńskiemu szpitalowi. Niechaj użyją je do badania cukrzycy, na którą cierpiełem. Już nie warto było żyć, wskutek trosk nie miałem możliwości dokonać dzieła o nowoczesnym leczeniu chorób wewnętrznych.

„Zażył o goginie jedenastej uncję akonitu z domieszką chloralu. Mam nieznośny szum w uszach — gdyby nie to, czułbym się świetnie. Czekam spokojnie. Ogarnia mnie uczucie niewypowiedzianej błogości. Poraz pierwszy w życiu czuję się wolnym. Widać mać mać mocne serce. Nie chce skapitulować. Lekkie znudzenie. Czemu śmierć każe tak na siebie czekać. O łaskawa śmierci... Zona moja nie wie o wszystkim.

„Jakże jestem szczęśliwy. Badał puls — normalny. Zazwyczaj jeszcze 30 ziarenek chloralu. Zaczyna mi się kręcić w głowie, świadomość, że wyprowadzę w pole lichwiarzy-wierzycieli. Odewanie od życia. A jednak jeszcze żyję. Zażyłbym pruskiego kwasu — nie mam jednak siły podnieść się z fotelu i sięgnąć na półkę.

„Czekam. Wszystko co piszę należy ogłosić drukiem. Wierzę teraz w sprawiedliwość Boga — nie wierzę prawom wymyślonym przez ludzi. Jaki spokój. Otwieram sobie tętnicę. Nie chcą by mnie pochowano w letargu. Czuję — wyraźnie czuję obecność Boga nademną. Niechaj wam błogosławi. Odjeżdżam w piękną podróż — tylko tak wolno, wolno... Pieniądz to popiół. Jestem szczęśliwy, bo...”

Powietrze morskie w dancingu hotelowym.

Z Bridlington i Weston, dwóch angielskich miejscowości nadmorskich co tygodnia odchodzi do Londynu dwa auta ciężarowe, nalożone wielkimi cylindrami, które zawierają... skompromowane powietrze morskie dla użytku mieszczuchów londyńskich, nie mogących sobie pozwolić na wyjazd nad morze. Odbiorcą tego oryginalnego ładunku jest londyński hotel „Savoy”. Młode parki, które swój „weekend” spędzają w mieście, tańcząc tutaj oddychając wydobytą powietrzem morskiem. Jednakże oba wymienione wyżej kąpieliska oburzyły się tem „kradzieżą powietrza” twierdząc, że takie zmniejszanie się frekwencji letników stanowi „brudną konkurencję”. Hotel „Savoy” niewiele troszczy się podobno o te pretensje, gdyż kodeks nie zawiera paragrafu o kradzieży powietrza, więc pomysłowi hotelarze nie potrzebują się obawiać procesu. Co więcej obiecują oni swoim gościom, że wkrótce zaczną im dostarczać powietrza ze wszystkich nadmorskich plaży angielskich a nawet — na życzenie — zagranicznych.

W literaturze dla młodzieży, najulubieńszymi bohaterkami są jasne, promienne istoty, rozsiewające wokół siebie wesołe i radość. Do czołowych, pomiędzy takimi bohaterkami, należy postać „Złotej” Elżuni, ze znanej książki E. Marlitt. Z całej powieści wieje duch pogody i lepszych myśli, lepszych uczuć.

W literaturze dla młodzieży, najulubieńszymi bohaterkami są jasne, promienne istoty, rozsiewające wokół siebie wesołe i radość. Do czołowych, pomiędzy takimi bohaterkami, należy postać „Złotej” Elżuni, ze znanej książki E. Marlitt. Z całej powieści wieje duch pogody i lepszych myśli, lepszych uczuć.

W literaturze dla młodzieży, najulubieńszymi bohaterkami są jasne, promienne istoty, rozsiewające wokół siebie wesołe i radość. Do czołowych, pomiędzy takimi bohaterkami, należy postać „Złotej” Elżuni, ze znanej książki E. Marlitt. Z całej powieści wieje duch pogody i lepszych myśli, lepszych uczuć.

INTROLIGATORNA „DZIENNIKA WILEŃSKIEGO”

MOSTOWA Nr. 1. TELEFON Nr. 1244 OPRAWY KSIĄŻEK, ROCZNIKÓW, KSIĄŻEK BUCHALTERYJNYCH I INNE ROBOTY. WYKONANIE STANNE. CENY PRZYSTĘPNE. OTWARTA OD 8-9 DO 4-5 POP.

W literaturze dla młodzieży, najulubieńszymi bohaterkami są jasne, promienne istoty, rozsiewające wokół siebie wesołe i radość. Do czołowych, pomiędzy takimi bohaterkami, należy postać „Złotej” Elżuni, ze znanej książki E. Marlitt. Z całej powieści wieje duch pogody i lepszych myśli, lepszych uczuć.

Straszna śmierć w płonącej stodole.

Wstrząsający wypadek zdarzył się onegdaj w zaścianku Delatyckiej gm. kraśnińskiej. W nocy do stodół Zygmunta Pietkiewicza zakradł się włóczęga, niejaki Malochowiec Jan, który zamierzał przenoćować w stodole. Dla rozgrzania się Malochowiec zapalił w garnku węgle. Podczas rozgrzewania się włóczęga usnął. Od tlejącego węgla zapaliło się ubranie Malochowicza, a od ubrania zajęła się siana. Powstał pożar. Momentalnie cała stodoła stanęła w ogniu wraz ze znajdującym się w jej wnętrzu Malochowiczem. Zanim przybyła pomoc nieoczekiwanie Malochowiec spłonął żywcem. d

Wielkie pożary.

W związku z nastaniem mrozów z prowincji nadchodzą wiadomości o częstych pożarach. W majątku Poleracze gm. prozorońskiej wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem wybuchł pożar w budynkach 2 batalionu KOP. Pożar po 2 godzinach zlokalizowano, mimo to ogień strawił cały budynek wartości 5.000 zł.

Wczoraj wieczorem na stacji Drukarskiej został zatrzymany podejrzany osobnik, przy którym

Aresztowanie handlarza żywym towarem.

Wczoraj wieczorem na stacji Drukarskiej został zatrzymany podejrzany osobnik, przy którym znaleziono 3 fałszywe dowody osobiste polskie na nazwisko Michała Kobylańskiego (Warszawa), Jana Dobrowolskiego (Łódź) i Andrzeja Witkowskiego (Wilno), oraz 2 paszporty zagraniczne na nazwisko: Michałiny Andrzejewskiej i Marji Janowskiej.

Przy rewizji u zatrzymanego znaleziono większą sumę gotówki i broń.

Zachodzi podejrzenie, iż jest to międzynarodowy handlarz żywym towarem. d

WIEJSKI KINEMATOGRAF

Sala Miejska, ul. Ostrobramska 5

DZWIĘKOWY KINO-TEATR «HELIOS»

ulica Wileńska 38, tel. 926.

DZWIĘKOWY KINO-TEATR «HOLLYWOOD»

MICKIEWICZA № 22.

Kino «MIMOZA»

Ulica Wielka № 25.

Od dnia 19 do 23 grudnia 1930 roku włącznie będą wyświetlane filmy: Nad program: „Stużca do wszystkiego” komedia w 2 aktach. Kasa czynna od g. 3 m. 30. Początek seansów od g. 4. Następny program: „Książka student”.

DZIŚ Sensacyjny Przebieg Dźwiękowy! Bożyszcze kobiet, ulubieniec publiczności RAMON NOVARRO znów zapiewa przebojowe piosenki w swoim najnowszym sukcesie WESOLY MADRYT. Początek seansów o godz. 4, 8, 10, 15. Sala dobrze ogrzana.

Dziś Promienny, pełen uroku wiosny i miłości dramat dźwiękowo-śpiewny Sceny w naturalnych kolorach. Nad program: Dodatek dźwiękowo-śpiewny. Mimo wielk. kosztów filmu ceny miejsc normalne. Na pierwszy seans ceny złżone Balkon 80 gr., Parter 1 zł.—Początek seans. o g. 4, 6, 8 i 10 m. 30 w.

Po raz 1-szy w Wilnie Wruszający film o miłości pierwszej i ostatniej p. L. „Ocieczka od miłości” W roli głównej Jenny Jugo, najpiękniejsza kobieta świata, której czar, rasa, temperament podbija ją serca wszystkich mężczyzn. Nad program: arcywesoła komedia „W zastępstwie męża”.

Komedja w 8 aktach. W rolach głównych: Laura La Plante, Charles Delaney i Helena Manning. Kasa czynna od g. 3 m. 30. Początek seansów od g. 4. Następny program: „Książka student”.

nieśmiały adorator—pragnącym ją pocałować. „A czy moja twarz jest taka brzydka?”

Sprawy majątkowe

Do sprzedania NA RATY

SUMY pieniężne lokujemy na pewne zabezpieczenia wekslowe i hipoteczne Dom H.K. „Zachęta” Mickiewiczza 1, tel. 9-05. 381—50

Mieszkania i pokoje

Do wynajęcia osobny dom z ogrodem, elektrycznością, Pobróżna 15 naprzeciw kościoła Sw. Piotra. 4525-51

2 pokoje z wygodami bez mebli, bez kuchni do wynajęcia Baksza 10, m. 5. gr2

2 pokoje z wygodami bez mebli, bez kuchni do wynajęcia. Siera... do Administracji Kolonij-kowskiego 25, m. 2. 4537

Wielki wybór poleca skład mebli —o B. Łokuciewski Wileńska 23.

5000 dolarów są do ulokowania, na 1-szy Nr. hipoteki miejskiej w Wilnie 2500 dolarów są do ulokowania na hipotekę ziemską na Wileńszczyźnie. Wiadomość Spółdzielnia „Sila” Mickiewiczza 11 tel 15-74 godz. urzęd. 9—14117—19. 4545

Do sprzedania MIĘDZONOSIE

FORTEPIAN do sprzedania. Mickiewiczza 33 m. 4 gdzie Apteka Jundzilla. 947—2

Olwę do palenia w lampkach w bardzo dobrym gatunku, poleca A. Januszewicz Zamkowa 20 a. 4534

Kupię pod Wilnem, Nowej Wilejce 1—3 ha dobrej ziemi pod ogród owocowy. Oferty ni do wynajęcia. Siera... do Administracji Kolonij-kowskiego 25, m. 2. 4537

Kupię pod Wilnem, Nowej Wilejce 1—3 ha dobrej ziemi pod ogród owocowy. Oferty ni do wynajęcia. Siera... do Administracji Kolonij-kowskiego 25, m. 2. 4537

TANIO wielki wybór poleca skład mebli —o B. Łokuciewski Wileńska 23.

5000 dolarów są do ulokowania, na 1-szy Nr. hipoteki miejskiej w Wilnie 2500 dolarów są do ulokowania na hipotekę ziemską na Wileńszczyźnie. Wiadomość Spółdzielnia „Sila” Mickiewiczza 11 tel 15-74 godz. urzęd. 9—14117—19. 4545

Do sprzedania MIĘDZONOSIE

FORTEPIAN do sprzedania. Mickiewiczza 33 m. 4 gdzie Apteka Jundzilla. 947—2

Olwę do palenia w lampkach w bardzo dobrym gatunku, poleca A. Januszewicz Zamkowa 20 a. 4534

Kupię pod Wilnem, Nowej Wilejce 1—3 ha dobrej ziemi pod ogród owocowy. Oferty ni do wynajęcia. Siera... do Administracji Kolonij-kowskiego 25, m. 2. 4537

Kupię pod Wilnem, Nowej Wilejce 1—3 ha dobrej ziemi pod ogród owocowy. Oferty ni do wynajęcia. Siera... do Administracji Kolonij-kowskiego 25, m. 2. 4537

AKUSZERKI 10 zł. zapłacę za odniesienie łaski czarnej z mon.: W. D., zastawionej w sanokach wieczorem d 16b.m. Ludwisarska № 11 m. 12. 4536—1

PRACA Ze względu na klimat, sekretarz Notariusza z długoletnią praktyką zmienił posadę na prowincji w suchej miejscowości — zgłoszenia kierować do Dyrekcji Kolei Państwowych w Wilnie— W-1 Kontrolni Dochodów Wileński. 4530—1

ODMROŻENIE Originalna maść z kogutem „MROZOL” leczy i goł ranki, powstałe od odmrożenia. Sprzedają apteki i składają apteczne. 711—17

Stużca do wszystkiego poltrebna natychmiast. Zgłaszać się od 8—10 g. wiecz. ul. św. Filipa 2 m. 17. 4535—0

Przedstawiciel odwieczny sklep spożywczy — znajduje dodatkową pracę korzystną. Oferty do Admin. pod „Energiczny”. 4547

ZGUBY Zagub. weksel na zł. 300.00 podpisany przez Gilewskiego Felixa w czerwcu 1930 r. wyst. dla Marjanny Stankiewiczowej unieważnia się. 4546

CHOROBY PŁUC GRUŻLICA PŁUC jest nieublaganą i corocznie, nie robiąc różnicy dla pici, wieku i stanu, kości miliony ludzi. — Przy zwalczaniu choroby płucnej, bronchitu, grypy uporczywego, męczącego kaszlu i t. p. stosuj p. p. Lekarce: „Balsam Thiochol—Age” który ułatwiający wydzielanie się płociny wzmacnia organizm i samopoczucie chorego oraz powiększa wagę ciała i usuwa kaszel. Używa się za poradą lekarza Sprzedają apteki.

Planina i Fortepiany o światowej sławie Pleyel, Bechstein etc., takoz Arnold Fibiger, Kerntopf i Syn, uznane rzeczywiście za najlepsze w kraju przez najwybitniejszych fachowców na Pow. Wystawie, w r. 1929 i w Wilnie w 1930 r. (Grands Prix i Wielkie Medale Złote). K. DĄBROWSKA, 714—90 Wilno, ul. Niemiecka 3, m. 6. Ceny fabryczne. — Sprzedaż i wynajęcie.

INDYKI tużone kg. 3 zł. MASŁO deserowe kg. 6.40 MASŁO śmietankowe solone kg. 4.80 SKUMBRJE w pomidorach pud. 1.20 BYCZKI w pomidorach pud. 1.25 DOKTOR MEDYCyny A. CYMBLER Chor. WENERYCZNE i SKORNE. MOCZOPŁC. Mickiewiczza 12, róg Tatarskiej 9—2 i 5—7 i 804—2 Kupno Sprzedaż Doktor B. SZYRWIND Choroby weneryczne, skórne i moczopłuczne. Wielka 19, od 9—11 3—7, 4231—5 Sanie parokonne i podobne jednaki do sprzedania. Sotjaniki 4. 4533—1 Okazyjnie do sprzedania dubeltówka w b. dobrym stanie Wilno, ul. Witołdowa 38—4. 4540—1 Nieśmiały. „Tak piękna ma pani rączkę — zachwycił się sta. 4542

Wielki wybór poleca skład mebli —o B. Łokuciewski Wileńska 23.

TANIO wielki wybór poleca skład mebli —o B. Łokuciewski Wileńska 23.

AKUSZERKI 10 zł. zapłacę za odniesienie łaski czarnej z mon.: W. D., zastawionej w sanokach wieczorem d 16b.m. Ludwisarska № 11 m. 12. 4536—1